

Odpowiedź Kanady na notę rządu PRL

W tych dniach rząd kadyjski przekazał charge d'affaires PRL w Ottawie odpowiedź na notę rządu polskiego skierowaną do państw NATO w sprawie polityki NRF zagrożającej pokojowi.

Odpowiedź rządu kanadyjskiego w zasadzie nie odbiega od innych otrzymanych przez rząd polski odpowiedzi państw członków NATO. Podobnie jak inne rządy NATO, rząd kanadyjski podkreśla, że rząd NRF podjął zobowiązanie nieuciekania się do siły w związku ze sprawą granic NRF. (PAP)

Oświęcim pierwszym etapem podróży delegacji CSRS

W środę 7 bm. rano partyjno-rządowa delegacja Czechosłowacji z prezydentem Republiki i sekretarzem KC KPCz A. Novotnym przybyła do Oświęcimia.

Delegacji czechosłowackiej towarzyszą członkowie kierownictwa partii i rządu: Wł. Gomułka, S. Jędrzychowski, Z. Kliszko, P. Jaroszewicz, F. Waniotka, M. Naszkowski, M. Wierna, J. Grudziński.

O godz. 8 pociąg specjalny zatrzymuje się na udekorowanym flagami obu państw dworcu w Oświęcimiu. Następuje krótkie powitanie. W imieniu mieszkańców Ziemi Krakowskiej przybyłych witają w serdecznych słowach I sekretarz KW PZPR w Krakowie, L. Molyka, i zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Krakowie, C. Studniński.

O godz. 8.15 kolumna samochodów rusza w kierunku terenów b. hitlerowskiego obozu. śmierci.

Na trasie przejazdu zgromadziły się tłumy. Raz po raz słychać okrzyki na cześć gości i przyjaźni między narodami Polski i Czechosłowacji.

Członkowie delegacji czechosłowackiej z A. Novotnym oraz towarzyszący im kierownicy partii i rządu z Wł. Gomułką, oprowadzani przez dyrektora Państwowego Muzeum w Oświęcimiu K. Smoleń, zwiedzają bloki IV i V byłego obozu ilustrując ogrom hitlerowskich zbrodni.

Dalszą podróż po Polsce partyjno-rządowa delegacja CSRS odbywa w dwóch grupach.

W skład pierwszej wchodzi: prezydent Republiki i I sekretarz KC KPCz — A. Novotny oraz J. Dolansky, V. David, J. Plojhar, D. Kolder i P. Bucak. Grupie tej towarzyszą przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z W. Gomułką i S. Jędrzychowskim.

W drugiej grupie znajdują się: członek Biura Politycznego KC KPCz, wicepremier i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania — O. Simunek i L. Jankovcova, J. Lenhart i A. Kapek. Towarzyszą im przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z Z. Kliszką i P. Jaroszewiczem. (PAP)

Jarmark poźniwny w Wolsztynie

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wolsztynie urządził 8 i 9 bm. Wojewódzki Jarmark Poźniwny, połączony z wystawą maszyn i narzędzi rolniczych i ich sprzedażą, nie mówiąc już o szerokim asortymencie artykułów potrzebnych do produkcji rolnej. Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa będzie udzielać na miejscu informacji i załatwiać formalności związane ze sprzedażą ratalną, zarówno maszyn rolniczych jak i konfekcji. Przewidziany jest pokaz mody jesienno-zimowej.

Na życzenie klientów przeprowadzane będą specjalne próby obsługi i użycia maszyn, a także pokazy zaczepiania ich do ciągnika „Urus” C-325. (emp)



Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
czwartek, 8 września 1960

Cena 50 gr
Nr 215 (5163)



Apel do pracowników PGR

Dwa miesiące temu Państwowe Gospodarstwa Rolne zakończyły realizację przypadających im zadań, wynikających z Narodowego Planu Gospodarczego na lata 1956—1960. Były to lata wyjątkowej ale i owocnej pracy załóg poznańskich PGR-ów.

W okresie tym towarowa produkcja rolnicza wzrosła o 37,6 proc. Zwiększono o 2,5 q z ha plony 4 zbóż podstawowych, a produkcja zbóż kwalifikowanych wzrosła z 4.600 do 8.450 ton, co stanowi 83 proc. produkcji tych zbóż w całej gospodarce rolnej naszego województwa. Widocznej poprawie uległa struktura zasiewów, na korzyść pszenicy i jęczmienia oraz roślin pastewnych. Uczyniono także znaczne postępy w usprawnieniu procesów agrotechnicznych.

Wzrosło w tym czasie pogłowienie inwentarza żywego. Stan bydła zwiększył się z 55.670 szt. do 79.900 sztuk. Trzykrotnie wzrósł stan drobiu. Po okresie nie w pełni uzasadnionego spadku pogłowia trzody — nastąpił pod koniec minionej 5-latki poważny jego wzrost. W ciągu tylko 1959/60 r. stan pogłowia trzody zwiększył się o 20.000 sztuk.

W wyniku wzrostu mechanicznej siły pociągowej stan pogłowia koni zmniejszył się w tych latach o blisko 2.900 sztuk.

Dostawy zbóż dla państwa zwiększyły się w tym czasie o 22.959 ton a mleka o 22.959.000 litrów.

Uzyskanie tych efektów ekonomicznych miało decydujący wpływ na rentowność poznańskich PGR-ów. Jeśli w 1956 r. przyniosły one jeszcze 206.414.000 zł strat, to w roku gospodarczym 1958/59 wypracowały już 88.750.000 zł, w 1959/60 mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych — 90.350.000 zł zysku. Osiągnięcie tych wyników było możliwe dzięki pomocy finansowej i materialnej państwa, a przede wszystkim dzięki realizacji słusznych kierunków rozwoju gospodarki rolnej wytyczonych przez partię.

Korzystny wpływ a rozwój PGR-ów miało również dokonanie gruntownych zmian w systemie zarządzania nimi, przejście wszystkich gospodarstw na rozrachunek własny, stworzenie bodźca materialnego zainteresowania załóg rozwojem ich gospodarstw w postaci funduszu zakładowego, a także polepszenie stanu kadry kierowniczej i oparcie się jej na Samorządzie Robotniczym i załogach PGR-owskich.

Dzięki wysiłkowi i obywatelskiej postawie większości załóg PGR-owskich, osiągnięto znaczny wzrost wydajności pracy, a także poprawę dyscypliny i poszanowania mienia państwowego. Podkreślić tu należy z dużym uznaniem ofiarną postawę członków rodzin, wyrażającą się w ich aktywnym udziale w pracach polowych i pielęgnacyjnych. Równoległe z uzyskanymi efektami ekonomicznymi następowała wydatna poprawa warunków placowych pracowników rolnych oraz ich warunków socjalnych, bytowych i kulturalnych.

Z całym przekonaniem należy stwierdzić, że pomimo występujących jeszcze zaniechań i trudności w rozwoju poznańskich PGR-ów w minionej 5-latce — uczyniły one poważny krok naprzód dla pozyskania miana wzorowego — o wysokim poziomie kultury — państwowych gospodarstw rolnych. Wszystkiego to pozwala stwierdzić, że poznańskie PGR-y osiągnęły dobrą pozycję wyjściową do wykonania zadań obecnej 5-latki.

Zadania te są niemałe. Zakładają one bowiem dalszy wzrost produkcji rolnej o 53,8 proc., zwiększenie wydajności z ha 4 podstawowych zbóż z 18,2 do 23—24 q z ha, ziemniaków ze 124—161 q, buraków cukrowych z 180 do 253 q, poważne rozszerzenie bazy paszowej.

Zgodnie z planowanymi założeniami pogłowienie bydła do 1965 r. winno zwiększyć się o dalszych 51.700 sztuk, trzody o 75.000 sztuk. Stan drobiu rzeźnego w 1965 r. winien wynieść 800.000 sztuk przy obecnym stanie 175.000 szt. Równocześnie ilość koni powinna w 1965 r. osiągnąć stan 10.000 sztuk tj. 5,3 szt. na 100 ha. W bieżącej 5-latce poważnie wzrośnie park maszynowy jak również ilość sprzętu mechanicznego, co pozwoli uczynić pracę lżejszą i bardziej wydajną.

Warunkiem pomyślnej realizacji obecnej 5-latki będzie tempo startu w bieżącym roku gospodarczym. Dlatego też na koniec tego roku zakłada się uzyskanie stanu pogłowia: 95.000 szt. bydła, 100.000 szt. trzody, wyprodukowanie na rzeź 200.000 szt. drobiu, odstawienie dla państwa 90.000 szt. tuczników, 80.000 ton zboża i wyprodukowanie 100.000.000 litrów mleka.

Zadania te są realne i możliwe do wykonania. Nasze PGR-y wyposażone są przecież przez państwo w odpowiednią bazę techniczną, która w dalszym ciągu będzie uzupełniana i unowocześniana. Państwo na rzecz naszych PGR-ów świadczyć będzie większą niż dotąd pomoc finansową i materialną. Od nas zależeć będzie jednak sposób gospodarowania środkami oraz inwestycjami państwowymi. Nic nie stoi na przeszkodzie abyśmy gospodarując oszczędniej tymi środkami mogli zyskiwać większe efekty. Dysponujemy przecież ofiarną i pracowitą kadrą pracowników rolnych posiadającą dużo praktycznego doświadczenia, wykazującą wiele troski o rozwój swych przedsiębiorstw. To właśnie pozwala nam stwierdzić, że twórcza inicjatywa naszych załóg, konsekwentne szukanie z ich strony ukrytych rezerw produkcyjnych, szerokie wprowadzenie nowoczesnych metod agro i zootechnicznych może wielokrotnie dotychczasowe osiągnięcia.

Umiejętność gospodarowania, z którego znani są w kraju nasi pracownicy rolni, oraz obiektywna ocena możliwości produkcyjnych oparta na znajomości lokalnych warunków poszczególnych gospodarstw, powinna wydatnie wpłynąć na poprawienie tych wskaźników w myśl przyjętego hasła: „produkować więcej, taniej i lepiej”. Temu celowi służyć winna w każdym gospodarstwie gruntowna rewizja dotychczasowych założeń planów gospodarczo-finansowych na bieżący rok gospodarczy i na lata 1961—1965.

Do Was to — do pracowników inżynierów-technicznych, do pracowników brygad hodowlanych i polowych, do rzemieślników i traktorzystów i kombajnerów a także do członków rodzin pracowników rolnych zwracamy się z apelem abyście zespiliли swe wysiłki dla ambitnego wykonania wytyczonych przez partię i rząd zadań przewidzianych w planie 5-letnim dla PGR-ów woj. poznańskiego.

Wierzmy, że nie będziecie szczeni swojemu wysiłkowi i swych umiejętności dla uczynienia z PGR-ów woj. poznańskiego wzorowych pod każdym względem gospodarstw socjalistycznych.

Piątkowski — piąty

Sidło rzucił 85,14 m!



Wczoraj polscy lekkoatleci uczestniczyli w dwóch konkurencjach finałowych (dysk mężczyzn i 800 m kobiet), lecz największe niespodzianki sprawiali w eliminacjach. Janusz Sidło w rzucie oszczepem uzyskał wynik 85,14 m, o 6 metrów (!) lepiej niż Al Cantello USA, który miał drugi wynik dnia.

Odżyły znowu nasze nadzieje na złoty medal w oszczepie. Wynik Sidły jest tylko o 0,7 cm gorszy od rekordu olimpijskiego Danielsena (85,71) i o 42 cm gorszy od rekordu Polski (85,96). Podczas dzisiejszego finału w rzucie oszczepem mocno ścisnąć będziemy kciuki. Chodzi bowiem o to, by Sidło dzisiaj podobnie dobrze rzucił. Wynik z eliminacji, niestety nie ma wpływu na końcową klasyfikację. Dopiero każdy finałowy rzut liczy się na wagę złota.

Dobrze spisał się także Radziwonowicz, kwalifikując się rzutem 74,86 m do finału.

Miłą niespodzianką sprawiła wczoraj nasza sztafeta kobieca 4x100 m. Wynikiem 45,3 sek. ustanowiła nowy rekord krajowy i zakwalifikowała się do finału.

Wczorajszy finał rzutu dyskiem przyniósł potrójny sukces sportowcom amerykańskim. Edmund Piątkowski zajął ostatecznie piąte miejsce, co przy jego tegorocznej formie uważać można za sukces. Wyniki były tak znakomite, że nielawo było Piątkowskiemu wywalczyć złoty medal, nawet w formie z roku ubiegłego.

Dobrze spisała się Józwiakowska w skoku wzwyż, kwalifikując się do finału. Szabliński w turnieju indywidualnym przeszedł zwycięsko eliminacje. Spośród ciężarowców wyróżnić trzeba Jankowskiego.

Znacznie gorszy, niż oczekiwaliśmy, jest nasz bilans w sztafetach męskich. Czterystu-metrowcy odpadli w półfinale a stumetrowcy w przedbiegach za przekroczenie toru zostali dyskwalifikowani.

Lekka atletyka

NERWOWY FINAL

Bardzo nerwowo dla nas — przebiegał finał rzutu dyskiem mężczyzn. Już w pierwszym rzucie Amerykanin Oerter osiągnął wynik 57,64, a Piątkowski tylko 54,06. Dalej od Polaka rzuciła następnie także Babka USA — 58,02, Szecsenyi Węgry — 54,58, Kompanijew ZSRR i trzeci Amerykanin Cochran. Polak znajduje się na szóstym miejscu, a wielu dyskobolów w trzeciej kolejce rzutów poprawia swoje wyniki o metr i więcej. Przeżywaliśmy bardzo nerwowe chwile w obawie, czy ktoś z konkurentów nie rzuci dalej od Piątkowskiego. Na długo przed Olimpiadą wiadomo było, że nasz rekordzista świata nie jest w formie, która zapewnić mogłaby mu złoty medal olimpijski. Godził się na to, że Polak zając może miejsce poza pierwszą trójką. Teraz doszła troska o zakwalifikowanie się Piątkowskiego do ścisłego finału. W trzecim rzucie Piątkowski poprawia swój wynik na 54,29 m i utrzymuje się w pierwszej szóste.

TRZECH AMERYKANÓW

W ścisłym finale po rzucie na odległość 55,12 m Piątkowski przez kilka minut zajmował nawet trzecią pozycję. Później jednak kolejno lepsze wyniki osiągają Szecsenyi (55,22 i 55,79) i Cochran (57,16). Kiedy w drugiej kolejce dysk Oertera szybuje na odległość ponad 59 metrów, znowu się denerwujemy: czy Amerykanin rzucił dalej, niż wynosi rekord świata (59,91) Piątkowskiego...? Na szczęście padł tylko nowy rekord olimpijski — 59,18 m.

Kolejność już się nie zmienia. W do niedawna „pewnej” naszej konkurencji zdobyliśmy w nieoficjalnej punktacji — 2 punkty. Z marzeniami o meda-

(Dokończenie na str. 6)

Zgon Wilhelma Piecka



Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck zmarł w dniu 7 września 1960 r., o godzinie 8,50 czasu miejscowego.

Agencja ADN opublikowała komunikat lekarski stwierdzający, że prezydent zachorował w dniu 4 września na ostrą niedomogę serca, skomplikowaną następnie przez zapalenie płuc. Mimo spadku temperatury niedomoga serca nie dała się już opanować. Wśród narastających objawów zaburzeń działalności serca i krążenia nastąpił zgon.

Komunikat podpisał: prof. dr Th. Brugsch, prof. dr H. Wittbrodt, dr E. Hainicke, dr W. Koerner

*

Pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Walter Ulbricht udał się natychmiast po zgonie prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka. By pierwszy złożyć hołd ułoż swego najbliższego, długoletniego towarzysza walki. Walter Ulbricht wyraził rodzinie zmarłego najgłębsze współczucie z powodu ciężkiej straty, która dotknęła ich i cały naród niemiecki. (PAP)



Redaktor naczelny — Leonaro Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dziśniejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Mieczysław Haliński.

Nacjonalizacja 3 fabryk na Kubie

Rząd kubański przejął 1 września 3 amerykańskie fabryki opon, przedstawiające wartość około 25 milionów dolarów. Fabryki te należały do trzech spółek „U. S. Rubber Company”, „Firestone” i „Goodyear”. Znajdowały się one w przemysłowym mieście San Jose de Las Lajas, 32 km na południe od Hawany.

Przyczyną nacjonalizacji był fakt, że amerykańskie towarzystwa zmniejszały produkcję i sabotowały postanowienia rządu kubańskiego.

PAP

Z procesu Gulczyńskich

Cichy współnik i interesy

Drugi dzień procesu małżeństwa Gulczyńskich oskarżonego głównie o przestępstwa tzw. opłacanej protekcji upłynął pod znakiem zeznań Gulczyńskiego. Min. zeznał on że był kilkakrotnie cichym współnikiem, przy czym w rozmaitych rozliczeniach często stosował metodę „bez pokwitowań”. Rzekomo wierzył ludziom.

Centralnym wydarzeniem II dnia rozprawy były wyjaśnienia św. Józefa L., mistrza ślusarskiego. A oto jego relacja: „Gulczyński chciał być moim współnikiem. Zgodziłem się. Tego samego dnia oskarżona wręczyła mi 10 tys. zł tytułem udziału. Później ustaliliśmy, że w sumie udział wyniesie 30 tys. zł. (Do tej pory otrzymałem tylko 25...)”

Spisaliśmy w końcu umowę, ale jej odpisu — mimo nalegań — nie otrzymałem. Gulczyński starał się o nowych współników. Jednym z nich miał być św. N. Nie zgadzałem się, ale św. N. przychodził do mego warsztatu. Kiedy zacząłem rozbiierać — razem ze św. B. — szope, św. N. zadzwonił po milicję i Gulczyńskiego. Oskarżony przyjechał i pokazał św. B. akt kupna, z którego wynikało, że ja sprzedałem Gulczyńskiemu warsztat za 80 tys. zł. Później oskarżony zdjął mój sztyl i kazał mi się wynosić. Poszedłem. Bałem się interweniować, bo Gulczyńska stała mówiła o swych „chodach” w sądownictwie.

„Pamiętam, że 2 tygodnie przed „wysiedleniem” Gulczyński wziął kilka formularzy podpisanych przeze mnie in blanco...”. (ak)

Nowe regulaminy sił zbrojnych ZSRR

Dziennik „Krasnaja Zwiezda” opublikował w środę artykuł piera marszałka Związku Radzieckiego Greczko o nowych regulaminach sił zbrojnych ZSRR — regulaminie dyscyplinarnym i regulaminie służby wewnętrznej, które wchodzi obecnie w życie.

Wprowadzenie w życie nowych regulaminów — podkreśla Greczko — oznacza zapoczątkowanie nowego etapu w życiu radzieckich sił zbrojnych. Nowe regulaminy będą niewątpliwie sprzyjać dalszemu umocnieniu dyscypliny wojskowej, poprawie organizacji służby wewnętrznej wrości wojennej gotowości wojsk. (PAP)

To będzie niezwykła sesja ONZ. Zapowiedział na nią przyjazd premier Chruszczow, na czele polskiej delegacji staje Władysław Gomułka. Również delegacje innych krajów socjalistycznych wystąpią na Zgromadzeniu Ogólnym pod kierownictwem swoich przywódców. Ta aktywność dyplomatyczna naszego obozu budzi zrozumiałe zainteresowanie na Zachodzie (a gdzie indziej żywe zaniepokojenie — jak np. w Bonn). Obecność czołowych polityków socjalistycznych w ONZ uważa się za zapowiedź wielkiej inicjatywy socjalistycznej na rzecz uregulowania problemów międzynarodowych, zwłaszcza zaś kluczowego problemu rozbrojenia. W tych warunkach — jak słyhać — również w stolicach zachodniej Europy przygotowuje się wydatne wzmocnienie własnych delegacji na sesję ONZ.

Innymi słowy: zanosi się na coś w rodzaju wielkiego, nieoczekiwanego spotkania na szczytach. I to w gronie nieporównanie szerszym, niż to było przewidziane na niedoszłej do skutku konferencji paryskiej.

Obecna sytuacja na świecie w pełni tłumaczy takich rozmiarów nagromadzenie sił i energii między stanem z całego świata. Wszystkie wydarzenia ostatniego półrocza demonstrowały, że porozumienie Wschód — Zachód w najważniejszych problemach jest sprawą pilną.

Najpoważniejsze w tej chwili szansę daje tutaj forum ONZ. A więc organizacji obciążonej w tej chwili tyłoma trudnymi zadaniami ale i zarazem bardziej reprezentatywnej niż kiedykolwiek dotychczas, skutkiem wydatnego wzrostu liczby państw niezawisłych i skutkiem tego szcze gólnie uczulonych na problemy siły i przemocy w stosunkach międzynarodowych. Poruszenie z martwego punktu sprawy rozbrojenia może liczyć na tym forum na szerokie poparcie, zobowiązujące do rzeczowej dyskusji nawet najbardziej niechętni lub kunktatorskie ośrodki polityczne Zachodu.

Z drugiej strony ruszenie z miejsca kluczowej sprawy bezpieczeństwa międzynarodowego — sprawy rozbrojenia — wydatnie umocniłoby autorytet ONZ. A tego potrzebuje ona bardzo w dobie lokalnych zamachów na niepodległość małych narodów afrykańskich, czy południowo-amerykańskich.

Co zaś do potrzeby samego materialnego rozbrojenia wielkich potęg, zbrojnych w bombach wodorowe i rakietach kosmicznych już zasięgu — to sprawa jest oczywista dla wszystkich narodów.

Unaczynia ten nagły problem przede wszystkim rozwój sytuacji w NRF, który bezpośrednio zahacza o sprawy, obchodzące nasz kraj. Jaką wiarą darzyć można zapewnienia o obronnym wyłączeniu charakterze zbrojeń bloku atlantyckiego, jeśli są one „ideologicznie” połączone dla Niemiec zachodnich ze wzma-

gającą się kampanią rewizjonistyczną przeciwko Polsce i jej sąsiadom? Jeśli kampanie w tym duchu odbywają się w celach jawnie prowokacyjnych możliwie blisko granic polskich, np. w Berlinie zachodnim i w dodatku pod oficjalnym protektorem tak eksponowanych polityków Bonn, jak kanclerz Adenauer lub minister gospodarki Erhard? Nie chodzi tu o to co zresztą wielokrotnie podkreślano ze strony polskiej — aby te zamysły mogły stanowić czynnik materialnego zagrożenia dla państwa; połączono go paktem warszawskim z siłami obozu socjalistycznego. Ale przykład rozbudowanych zbrojeniami aspiracji od-

wetowych niemieckiego militarysty udowadnia, jak bardzo problematyczny jest argument amerykański, że „same” zbrojenia nie stanowią jeszcze zagrożenia pokoju.

Dlatego właśnie, z racji swojego sąsiedztwa z Niemcami i swych niezaprzeczalnych doświadczeń z militarystą niemieckim, delegacja polskiej przepadła w Nowym Jorku kluczowa rola koronnego świadka i oskarżyciela. Świadka przeciwko rosnącemu zagrożeniu wspólnemu narodom Wschodu i Zachodu bezpieczeństwa Europy. Oskarżyciela Bonn i jego protektorów — w imię szybkiego i skutecznego rozbrojenia.

Wojciech Barcz

Człowiek wielkiej odwagi

W 55 rocznicę śmierci Marcina Kasprzaka

Walka, więzienie, ucieczka, znów walka, znów więzienie, jeszcze raz wolność, znów mury kazamatów — oto w największym skrócie życiorys człowieka, który 55 lat temu zginął na stokach Cytadeli z okrzykiem: „Niech żyje rewolucja!”

Marcin Kasprzak „socjalista szalonej odwagi” — jak go na zywali towarzysze urodził się 2 listopada 1860 r. w Poznaniu, w wsi Czołowo (pod Kórnikiem), jako syn wyrobnika wiejskiego. Wcześniej poznał go to bieda, krzywdy społeczna, ucisk narodowy. Już jako młody chłopiec rozpoczął wędrówkę za chlebem. Na drodze swej zetknął się z pierwszymi socjalistami. Głęboko przemówiły do niego ich racje. Stał się czynnym członkiem podziemnego wówczas w państwie bismarckowskim, ruchu robotniczego. Rewolucyjny chrzest bojowy przeszedł w Berlinie. Rychło jednak wrócił w wielkopolskie strony, by podjąć pionierski trud walki o socjalizm na ojczystej ziemi.

Niewiele czasu minęło, a czujna policja pruska wpadła na jego trop. W 1887 r. następuje pierwsze aresztowanie. Potem — pierwsza uchwała ucieczka do Kongresówki. Nawiazanie nici między rewolucyjnymi kółkami po rozgromieniu I Proletariatu, odnawianie kontaktów, agitacja, tajne drukarnie — oto zadania Kasprzaka. Wreszcie piękny dzień pierwszy w Polsce manifestacji 1-Majowej. Kasprzak jest jej duszą i organizatorem. Ale żandarmi carscy depeczą mu już po nogach. W przymusowej sytuacji rusza na emigrację, do Londynu.

Pobyt z dala od kraju otwiera nowy, dramatyczny rozdział w życiu Kasprzaka. Pracuje jako zecer w redakcji „Przedświtu”. W piśmie tym, które staje się organem PPS, zwyciężają tendencje nacjonalistyczne. Kasprzak im się przeciwstawia. W odpowiedzi zostaje prowokacyjnie oskarżony o kontakt z carską ochroną. Cóż może być boleśniej-szego dla rewolucjonisty?!

Nie bacząc na niebezpieczeństwo, rusza do Królestwa po rehabilitację. Starzy towarzysze udzielała mu jej w całej rozciągłości udowadniając fałszerstwo oskarżeń. W drodze powrotnej Kasprzak przypadkowo wpada w ręce policji. Tym razem z Cytadeli warszawskiej udaje mu się wyrwać tylko dzięki symulacji obłąkania. Tropiony w Kongresówce, przedostaje się do Wrocławia. Znów rozwija działalność w szeregach socjaldemokracji niemieckiej. W zaborze pruskim, gdzie następuje liberalizacja polityczna, jest sekretarzem związków zawodowych, wydaje pisma socjaldemokratyczne. Zdobywa szerokie zaufanie wśród robotników poznańskich i w 1901 r. zostaje wysunięty jako kandydat socjaldemokracji poznańskiej do parlamentu.

Tymczasem w Królestwie wybiera fala rewolucyjna. W 1904 roku na polecenie

SDKPiL Kasprzak przybywa nielegalnie do Warszawy. Zbli-
za się rok 1905.

27 kwietnia w Warszawie w tajnej drukarni na Czystem przy ul. Dworskiej 10, gdzie przygotowuje się ulotki pierwszomajowe — padają strzały. Dom jest obstawiony. W obronie własnej Kasprzak stawia opór żandarmom carskim. Doremnie. Skatowanego i sponiewieranego bojownika policja odstawia do sławetnego X Pawilonu.

Przeszło rok trwała walka o życie Marcina Kasprzaka. W kraju i za granicą rozbrzmiewały protesty przeciw jego skazaniu, przeciw sposobowi prowadzenia procesu, niezgodnemu z procedurą prawną. Ten schorowany człowiek, trawiony gruźlicą płuc i gardła, budził jednak panienkę łęk w Petersburgu. Wyrok brzmiał przeto: subienica.

W chmurny poranek 8 września 1905 roku zginął Marcin Kasprzak. Ale walka o zwycięstwo ideałów, której poświęcił całe swoje życie trwała, rozpalala się coraz bardziej, potężniała... (API)

Efektywny środek antyseptyczny

W Kazachstanie opracowano metodę produkcji arseniko-
wych środków antyseptycz-
nych, służących do zwalczania
niektórych rodzajów bakterii,
grzybków itd. Środek ten pro-
dukowany będzie z nie wyko-
rzystanych odpadków ołowia-
nych.

W kombinacie ołowiano-
cynkowym w Uat-Kamienio-
górsku otrzymano pewną ilość
arsenitu - cynku, który nie
ustępuje pod względem jakości
znanym na całym świecie
środkom antyseptycznym pro-
dukowanym w Indiach i Szwecji.
(PAP)

Nieprzeciętny stary kawaler

„Yorkshire Post” zamiesz-
cza interesującą historię sta-
rego kawalera, Waltera Ga-
sta, który niedawno po raz 46
występował w charakterze
drużby. Pierwszy raz wystą-
pił Gast w tej roli 30 lat temu
w 17 roku życia.

W wywiadzie dla „York-
shire Post” powiedział on, że ma
jak najbardziej przychylny
stosunek do małżeństwa, jed-
nak jeśli idzie o niego samego
rzecz ma się trochę inaczej.
Ceni on sobie nade wszystko
całkowitą wolność i możliwość
postępowania zgodnie ze swo-
ją wolą.

Na marginesie tej historii
„Yorkshire Post” przytacza
opowiadanie o stuletnim star-
cu, który swą długowieczność
zawdzięcza temu, że jedynym
jego wysiłkiem było chodzenie
w konduktach żałobnych przy-
jaciół. (PAP)

Marian Bartnicki

Powszechna akcja rewizji inwestycji

PODSTAWOWE KIERUNKI

Bardzo poważne oszczędności można uzyskać w drodze rewizji dokumentacji projektowo-kosztorysowej, to jest projektów wstępnych i projektów technicznych bądź techniczno-robotycznych. Rewizję dokumentacji w porównaniu z rewizją założeń cechuje z jednej strony znacznie większa pracochłonność, z drugiej jednak strony znacznie bardziej konkretne i pewne wyniki.

Podstawowe kierunki rewizji można tu sprowadzić do następujących zagadnień:

- nowoczesność i ekonomiczność zastosowanego procesu technologicznego;
- maksymalne ograniczenie robót budowlanych;
- zmniejszenie do niezbędnego minimum uzbrojenia terenu zakładu i wielkości tego terenu;
- prawidłowość kosztorysów i zbiorczych zestawień kosztów oraz
- prawidłowość harmonogramu budowy i oddawania do użytku.

Wybór właściwego procesu technologicznego, dostosowanego do krajo-

W wydaniu wtorkowym zamieściliśmy trzeci odcinek artykułu Mariana Bartnickiego pt. „Powszechna akcja rewizji inwestycji”, wydrukowanego we wrześniowym numerze „Nowych Dróg”. Poniżej drukujemy dalszy ciąg tego, interesującego artykułu.

REDAKCJA

wych warunków surowcowych i gwarantującego w naszej sytuacji gospodarczej najwyższą efektywność; zaprojektowanie właściwych typów maszyn i urządzeń z uwzględnieniem zasady zmniejszenia do granic uzasadnionych ich importu, w szczególności z krajów kapitalistycznych; przyjęcie właściwych wskaźników wykorzystania maszyn, rodzaju transportu między operacyjnego; uwzględnienie wpływu procesu technologicznego na wzrost wydajności pracy, na obniżenie kosztów własnych projektowanych zakładów — to niektóre tylko zagadnienia, których wnikliwa rewizja może prowadzić do ogromnych oszczędności zarówno inwestycyjnych jak i eksploatacyjnych.

Duży zakres robót budowlanych w naszych inwestycjach w ogóle, a w inwestycjach przemysłowych w szczególności jest powszechnie znany. Nastąpiła wprawdzie pewna poprawa

w ostatnich latach i w projekcie planu 5-letniego zakłada się dalsze zmniejszanie udziału robót budowlano-montażowych w całości nakładów inwestycyjnych. Są to jednak wyniki i założenia zbyt skromne w stosunku do możliwości, szczególnie jeśli uwzględnić sytuację materiałową w okresie 5-lecia, zwłaszcza w zakresie stali i drewna. Wyniki rewizji roku ubiegłego i aktualne projekty wskazują na możliwości zmniejszenia powierzchni i kubatury budynków produkcyjnych i pomocniczych, stosowania lepszych konstrukcji i materiałów wypełniających, zastąpienia drogich i deficytowych materiałów materiałami tańszymi i łatwiej dostępnymi. Wskaźniki techniczno-ekonomiczne dotyczące jednostkowej powierzchni i kubatury, ciężaru budynku na jednostkę produkcji są w naszych projektach niejednokrotnie wyższe niż za granicą. Poważnie przygotowana i

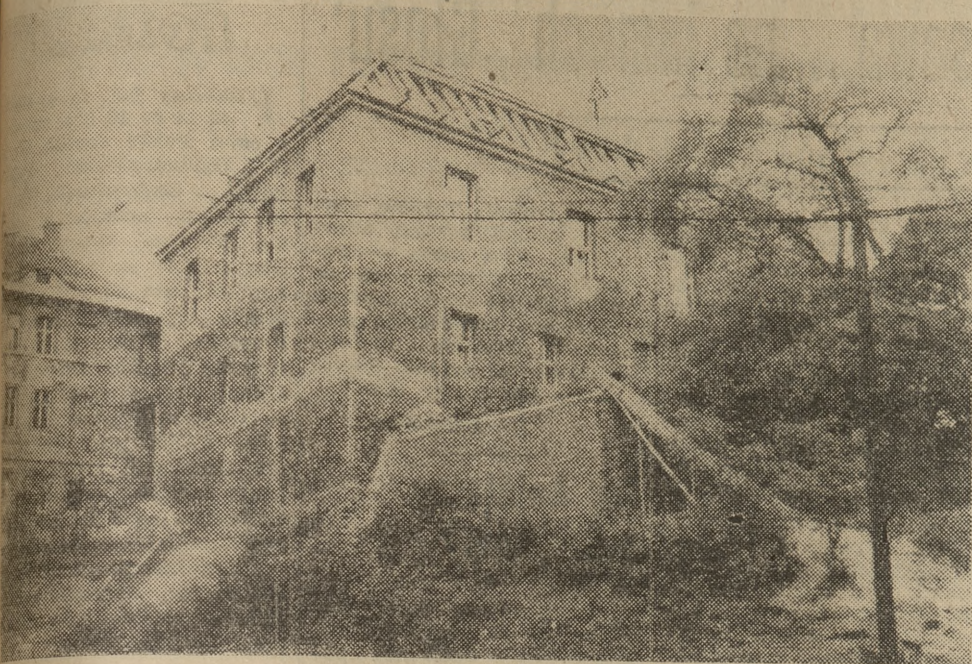
przeprowadzona rewizja może tu przynieść wielkie efekty.

Uzbrojenie terenu urasta w zakładach przemysłowych, a w szczególności w fabrykach chemicznych i hutach do bardzo poważnego zagadnienia. Koszt uzbrojenia terenu wraz z obiektami ogólnozakładowymi dochodzi do 30-40% kosztu całości inwestycji. Stąd z całą ostrością staje problem bardzo wnikliwej rewizji tej części projektów, na którą dotąd zwracano na ogół jedynie marginesową uwagę. Niewątpliwie konieczne jest tu zrewidowanie nadmiernych wymagań władz kolejowych, sanitarnych, ochrony przeciwpożarowej i innych, które wpływają na znaczny wzrost kosztów inwestycji. W wyniku rewizji w tym zakresie można uzyskać poważne zmniejszenie zajmowanego terenu.

Również same kosztorysy i zbiorcze zestawienia kosztów zawierają niejednokrotnie błędy i przesady, wynikające czy to z nacisku przedsiębiorstw wykonawczych, czy też z braku troski o wysokość kosztu inwestycji ze strony inwestorów i biur projektów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Powstaje z ruin...



Zamek Przemysła na Górze jego imienia, doszczętnie wypalony w czasie walk 1945 roku, obecnie wraca do życia. Intensywnie pracują załogi budowlane, by zrekonstruowane mury nakryć przed jesiennymi słońcami dachem. Poznań zyska jeszcze jeden cenny, pięknie odrestaurowany zabytek.

Fot. — K. Przychodźki

START I WYNIKI

Pożyteczna działalność uniwersytetów ZMS

Trzym czwartym miliona ludzi do 35 lat, którzy kiedyś nie zdołali dokończyć nauki w szkole podstawowej, grozi wtórny analfabetyzm i półanalfabetyzm. Związek Młodzieży Socjalistycznej podejmuje obecnie szlachetny trud skłonienia tych ludzi, stworzenia im dogodniejszych okoliczności do podjęcia nauki i kontynuowania jej przynajmniej dopóty, dopóki nie zdobędą świadectwa siódmej klasy szkoły podstawowej.

Plan organizacyjny tej batalii o dokształcenie i dokwalifikowanie młodzieży przedstawia się następująco:

Z inicjatywy KC ZMS wszystkie przedsiębiorstwa opracowują pięcioletni plan dokształcenia swoich pracowników, nie zbędny dla rozwoju postępu technicznego w zakładach. Robotnik, który dotychczas pchał ręczny wózek, po zmechanizowaniu transportu będzie przecież musiał kierować wózkiem elektrycznym lub obsługiwać dźwig. A obsługiwać maszynę — znaczy rozumieć jej działanie, zasady konstrukcji itp. Rozumie to każdy.

PROGRAM DLA DOROSŁYCH

Rzeczą również związków zawodowych jest wniknąć w osobiste położenie takich ludzi, ułatwić im połączenie pracy i nauki. ZMS bierze na siebie część zadania. Chce zerwać z dokuczliwą rutyną szkolnictwa, upowszechnić swój udany eksperyment Uniwersytetów Robotniczych.

Uniwersytety Robotnicze — to generalny odwrót od... „Ala ma kota”, od czestowania dorosłych programem nauki przygotowanym dla dzieci. Ludzie dojrzały, którzy nie jedno przeszli, nie jedno widzieli i przemysłili — mimo braków w opanowaniu programu szkolnego, nie powinni wracać do niego mechanicznie.

Muszą otrzymać wiedzę w innej postaci, odpowiadającej ich zainteresowaniom. Muszą także inaczej być związani z miejscem nauki — niż przez system, stosowany wobec dzieci. Jeśli uda się zmieścić jedno i drugie, nadzieja na dokształcenie wspomnianych trzech czwartych miliona obywateli będzie o wiele realniejsza.

UCZĄ SIĘ ZAWODU

Uniwersytety Robotnicze ZMS zaczęły przed trzema laty od szerzenia wiedzy ogólnej. Dziś — również na zasadzie eksperymentu — podjęły się także nauczania kwalifikacji zawodowych. W ubiegłym roku szkolnym wykształcenie szkolne uzupełniało w nich 10 tysięcy osób, z czego 60 proc. robotników, zatrudnionych w zakładach produkcyjnych. Ponad 8 tysięcy słuchaczy uzyskało świadectwa egzaminów

promocyjnych i końcowych. Wyniki są bardzo pomyślne.

Uniwersytety Robotnicze są nowością, przyjmowaną nie bez oporu przez władze oświatowe. Fakt jednak, że w ciągu trzech lat istnienia ścigały do siebie już szóstą część wszystkich douczających się dorosłych, świadczy dostatecznie silnie, jak potrzebne są zmiany w szkoleniu, jeśli chcemy zdjąć z ludzi balast nieuctwa.

ZMS jest słusznie dumny ze swego udanego eksperymentu. Pamięta również i o innych sposobach douczania dorosłych. Gdański Uniwersytet Robotniczy został np. odmiennie zorganizowany.

SŁUSZNA DUMA

W małych ośrodkach miejskich, dzięki inicjatywie ZMS, 5-letni plan oświatowy opracowywać będą komisje międzyorganizacyjne przy współudziale inspektorów szkolnych. Pionierską rolę w „powrocie na ławę szkolną” przeznaczył ZMS swoim brygadam Pracy Socjalistycznej, których statut zobowiązuje członków do zdobycia podstawowego wykształcenia i uczenia się dalej.

Człowiekiem szczęśliwym może być ten, kto jest przystosowany do współczesności: oświecony, kulturalny, uzbrojony w wiedzę zawodową.

Irena Frąckowiakowa

Aktualności gospodarcze

Mięso musi jeść! — alarmował niedawno red. K. Jaz-wiecki, informując o dużym wzroście popytu na trzodę chlewną i bydlą w ciągu ostatniego roku oraz o jednoczesnym spadku obszaru upraw pastewnych w Wielkopolsce. Czy dla utrzymania i dalszego podtrzymania tego ze wszech miar optymistycznego zjawiska wzrostu hodowli — jeśli tendencja do ograniczenia upraw roślin pastewnych będzie trwać nadal — import pasz nie stanie się koniecznością?

Nie wiem jak zamierzają rozwiązać ten dylemat specjaliści od planowania rolniczego. Ze swej strony chciałbym jednak przypomnieć, że istnieją u nas znaczne rezerwy paszowe, wykorzystanie których mogłoby w pewnej mierze złagodzić trudności w tej dziedzinie. Rezerwy te tkwią w przemyśle rolnospożywczym.

Na ostatniej wojewódzkiej naradzie aktywny tegoż przemysłu stwierdzono na przykład, że spośród ogólnej masy ziemniaków, przerabianych przez nasze krochmalnie i płatkarnie — 7 proc. stanowią ubyki i manka. Co to 7 procent oznacza? 55 tysięcy ton pociągów ziemniaków w roku!

Siedem dni walki

W 21 rocznicę obrony Westerplatte

Od tamtych dni, w których cała Polska jak długa i szeroka wsłuchiwała się w powtarzane kilkakrotnie przez rozgłośnie warszawską tragiczne apele: „Naczelnny Wódz pozdrawia dzielną załogę Westerplatte i liczy na jej dalsze trwanie na posterunku” — minęło dwadzieścia jeden lat.

Ale pamięć czynu zbrojnego załogi tej straconej polskiej reduty, otoczonej morzem rozszalałej nieprzyjacielskiej, przetrwała w polskim społeczeństwie wciąż żywa do dziś. Jest w tym niewątpliwie niemą tak-że zasługa ludzi pióra: naukowców, literatów i publicystów, którzy szczególnie w latach ostatnich dali nam szereg publikacji źródłowych, popularno-naukowych i beletrystycznych, opisujących epos obrońców Westerplatte od wiosny 1939 roku, kiedy zaczęły nad Polską gromadzić się ciemne chmury grożącej agresji, aż do tragicznych dni września, z dokładnym zobrazowaniem kolei walki, dzień po dniu, godzina po godzinie, od pierwszego wystrzału pistoletowego, jaki o godzinie 4,17 dnia 1 września rozległ się nad kanałem portowym i od pół godziny później odpalanej pierwszej salwy pancernika „Schleswig-Holstein” aż do chwili kapitulacji w dniu 7 września.

Dzięki tym właśnie publikacjom mogą się na trwałe upamiętnić w naszych umysłach zmagania toczące przez garstkę strażników, obleżonych i atakowanych przez wielokrotnie przeważające siły nieprzyjacielskie od lądu, z morza i powietrza, a zdanych tylko i wyłącznie na własne siły. Tzw. korpus interwencyjny bowiem który miał rzekomo przyjść z pomocą polskiemu oddziałowi na Wybrzeżu, jeszcze przed wybuchem wojny skierowany został w głąb kraju, a postawione załozce Westerplatte zadanie 6-cio, a potem 12-godzinnej obrony do chwili nadejścia odsieczy rozrósł się miało w siedem dni trwające zmagania bez widoków na sukces, bez nadziei na pomoc, bez szans na przetrwanie.

I dlatego tym tragiczniejszą wymowę miały apele radiowe nawołujące do „dalszego trwania na posterunku”, na pozycji straconej i w sytuacji beznadziejnej.

A jednak mimo wszystkich przeciwności losu i im na prze-

kór, pomimo nawały artyleryjskich pocisków pancernika „Schleswig-Holstein”, który rozpoczął zdradziecką napaść, i innych okrętów, pomimo najcięższych nalotów „Stukasów” i ciągłych szturmów oddziałów nieprzyjacielskiej piechoty, stu kilkudziesięciu obrońców polskiej placówki wypełniło całkowicie swój żołnierski obowiązek i wytrzymało na posterunku kilkanaście razy dłużej niż to im nakazywało zadanie bojowe.

I dlatego, zważywszy ogromną dysproporcję sił: około 4000 żołnierzy, 65 dział różnego kalibru, znaczna ilość moździerzy i miotaczy ognia oraz ponad 100 karabinów maszynowych i około 40 samolotów po stronie napa-astników, i 182 ludzi, 3 działa, 4 moździerze i 43 karabiny maszynowe po stronie obrońców — ostateczny wynik walki był bardzo zaskaczający dla Polaków, którzy bronili się siedem dni i zadołali przeciwnikowi ogromne straty w poległych, wynoszą-

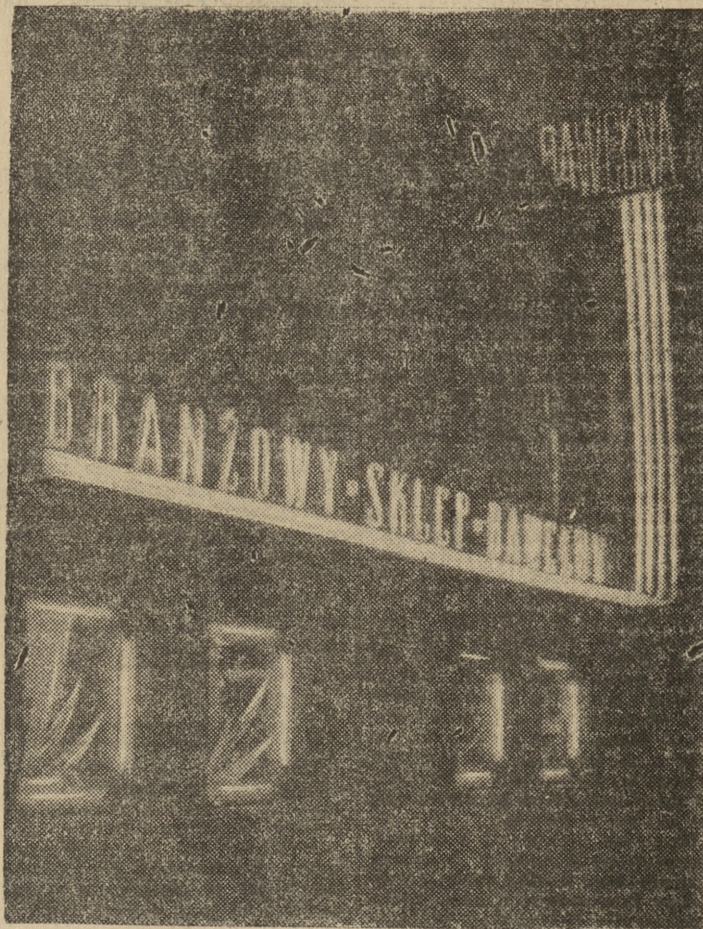
ce około 25 razy tyle co straty polskie! W tym stanie rzeczy pozornie triumfalny komunikat niemiecki z dnia 8 września 1939 roku donoszący, że „załoga Westerplatte w Gdańsku poddała się, jej opór złamali pionierzy, kompanie szturmowe marynarki i SS-Heimwehr przy współudziale pancernika „Schleswig-Holstein”, stał się najlepszym potwierdzeniem faktu heroicznej, siedem dni trwającej walki polskich żołnierzy przeciwko przemocy wroga.

Ma to swoją głęboką wymowę, że żołnierz polski dał wówczas wyraz niezłomnej woli wytrwania na osamotnionej nadmorskiej placówce, w prastarym naszym Gdańsku, który przecież tylko na niewiele ponad sto dwadzieścia lat dostał się we władanie Prus i Niemiec.

I dlatego właśnie Westerplatte urosło do roli symbolu nierozzerwalności Polski z Bałtykiem.

Jerzy Perleć

Poznań nocą



Nasz fotoreporter od czasu do czasu odbywa nocne spacer. Zazwyczaj pasją jego obiektywu padają... neony. Oto część plonu jednej z wieczornych przechadzek po Poznaniu...

Fot. — K. Przychodźki

Pasza w... ściekach

Niewątpliwie całkowite wyeliminowanie ubytków nie jest możliwe, lecz uszczelnienie z tych ubytków choć 30 pociągów — tak. Ile świń można by tymi zaoszczędzonymi ziemniakami wykarmić? Przynajmniej 30 tysięcy. A więc gra wydaje się warta świeczki!

Na wspomnianej naradzie można było usłyszeć, że istnieją jeszcze inne niewykorzystane rezerwy paszowe. Otóż w wielkopolskich krochmalniach czwarta część suchej masy każdego przerabianego w nich ziemniaka — odpływa ze ściekami i bezpowrotnie ginie. W gorzelniach melasowych — niezmodyfikowanych, a takich jest w naszym przemyśle sporo (w których nie ma utylizacji dwutlenku węgla i nieukrów), straty w suchej masie melasowej sięgają dwóch trzecich. Poważna część serwatki, cennego produktu ubocznego przy przerobie mleka w zakładach mleczarskich, także ginie w kanałach ściekowych.

Dla celów hodowli serwatki tej użyć nie można, gdyż zawiera ona związki siarki, szkodliwe dla organizmów żywych. W innych krajach potrafiono jednak zainteresować naukowców tą sprawą i problem użytko-

wego wykorzystania serwatki rozwiązać. U nas jeszcze nie. Dlaczego?

Niewątpliwie, przykładów podobnych można by przytaczać wiele i z innych dziedzin. Obecny na naradzie wiceminister przemysłu spożywczego i skupu — Stanisław Lindberg, który wrócił niedawno z podróży po USA, przekazał zebranym wiele ciekawych spostrzeżeń a nawet pokazywał eksponaty (np. paszę w granulach wielkości orzecha laskowego).

Czy zawsze tak musi być, że tylko kraje o wiele od naszego bogatsze — potrafią „wycisnąć” z każdego produktu wszystko co się tylko da, zarabiać na odpadach i ściekach milionów?

Wydaje się, że wcale tak być nie musi. Stąd więc apel: przy rewizji założeń inwestycyjnych przyszłej 5-latkii warto i trzeba więcej uwagi zwrócić na sposób użytkowego wykorzystania produktów ubocznych w przemyśle rolnospożywczym. Nie oszczędzać na urządzeniach temu celowi służących, jak to działo się w przeszłości. Co się opłaci innym, na pewno opłaci się i nam!

Piotr Chojnacki

Dziś rozpoczyna obrady zjazd pediatrów

Co roku, w którymś z ośrodków lekarskich w Polsce, odbywają się zjazdy przedstawicieli danej specjalności lekarskiej. W tym roku Poznań w dniach od 8 — 11 bm. gościć będzie lekarzy — specjalistów chorób dziecięcych przybywających do naszego miasta na XII Ogólnopolski Zjazd Lekarzy-Pediatrów. Zjazd rozpoczyna obrady dziś o godz. 9-tej w auli UAM.

Celem zjazdu jest naukowe omówienie takich zagadnień, jak: pedagogika w pracy lekarza-pediatra oraz przewlekłe schorzenia nerek u dzieci (tzw. nercezyce) i zapoznanie ogółu lekarzy z najnowszymi osiągnięciami medycyny.

PKC poszukuje...

Osoby poszukiwane za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża:

Adamczuk Stanisław ur. 28. XI. 1938 r., s. Stanisława i Emilii, Antoniuk Józefa ur. 18. III. 1924 r., Suliczów, c. Ignacego i Marii; Giuchowicz Julian, s. Antoniego i Tadeusza; Głowacki Franciszek, ur. 4. X. 1912 r., s. Stanisława i Anny; Głowacki Roman ur. 1941 r., Winniki, s. Franciszka i Anny; Gergiewicz Julia c. Franciszka i Katarzyny; Jankowska (imienia brak) z d. Gergiewicz c. Franciszka i Katarzyny; Jurewicz Teresa, c. Jerzego i Jadwigi; Kuźminkowa Walentyna ur. 1924 r. Sudeńsk, c. Gardziej i Eufrozyny; Klinger i voto BATIUK Eufrozyna z d. Greniuch ur. 1907 r., c. Michała i Melanii; Kirtyczak Miron ur. 1935 r., Turko, s. Józefa; Kirtyczak Jan, ur. 1929 r. Turko, s. Józefa; Kirtyczak Olga ur. 1927 r., Turko, c. Józefa; Koczalska Rozalia ur. 1890 r., Ryga, c. Grzegorza i Władysława; Morochowska Olga ur. 1924 r., c. Leonida; Molen Zygmunt ur. 7. IV. 1921 r., s. Ludwika i Weroniki; Milikiewicz Janina z d. Chorwata c. Jana i Zofii; Machowski Eugeniusz ur. 1911 r., Lwów s. Jana; Macio Katarzyna ur. 1922 r., c. Miłkołaja; Macio Jan ur. 1916 r., s. Miłkołaja; Macio Rozalia z d. Dolnikowska; Nurek Anastazja ur. 1917 r.; Nowacek Władysław poszukiwane siostry PEREK Emilii z d. Nowacek; Pelka Janina ur. 8. V. 1916 r., c. Teofila i Sabiny; Pruszyńska Tekla z d. Mikiewicz ur. 1903 r., Bielica, c. Antoniego i Joanny; Skarbek Janusz s. Czesława i Marii; Starowiecki Kazimierz ur. ok. 1912 r. Rozdół, s. Józefa i Marii; Marcio Michał ur. 14. X. 1898 r. Michała i Anny; Tchor Augustyna ur. 27. IX. 1928 r. c. Borysa; Tchor Makar ur. 1. III. 1909 r. Mudryniec s. Miłkołaja; Widła Zdzisław ur. ok. 1938 r. Kalinówka, s. Benedykta i Genowefy; Waniżka Eugenia ur. 25. II. 1902 r. Waniżka Antoni s. Eliaza i Eugeni; Waniżka Elza c. Eliaza i Eugeni; Wiszniewski Emilian ur. ok. 1905 r. s. Michała; Wiszniewska Wanda ur. 21. VI. 1939 r. Tarnopol c. Emiliana; Zalewski Franciszek ur. ok. 1905 r. Psków.

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny w Poznaniu doniósł nam, że w dniu dzisiejszym w godz. od 8—16 zostanie pozbawione dopływu prądu domy przy ul. Głogowskiej (od nr 155—177) oraz przy ulicach: Górki, Knapowskiego i Bolej, w dniu 9 bm. — domy przy ulicach: Głogowskiej (od nr 164—186) i Sielskiej.

Przerwy w dopływie prądu — z uwagi na podłączanie do sieci nowych lamp w Starolecie — nastąpią także 9 bm., w godz. od 7—15, w domach przy ulicach: Pstrowskiego, Fortecznej, Bystrej, Gołęzkiej, Pochylej i innych tego rejonu. (c)

Odpowiadamy

Kazimierz St.: O sprawach chuligańskich już nie raz pisaaliśmy. Za sygnały dziękujemy. (1010)

„Dziśkowicz”: Spady owocowe kupuje Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza ul. Kościuszki 91 codziennie od godz. 6 do 16. (2110)

INFORMUJEMY

Młodzieżowy Dom Kultury, Zespół Estradowy, organizuje Konkurs Młodych Talentów (piosenkarzy, recytatorów i instrumentalistów oraz zespołów muzycznych). Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat MDK al. Stalingradzka 30, tel. 29-82, w godz. od 15—19. Wymagany wiek kandydatów 15—20 lat.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki zawiadamia, że 3 bm. została otwarta wystawa fotograficzna pt. „Bądźcie czujni! W Niemczech Zachodnich czyna groźba wojny atomowej”. Wystawę można zwiedzać w godz. 10—20.

Komisja Turystyki Motorowej PTTK organizuje 11 bm. wycieczkę w nieznanie. Zbiórka uczestników o godz. 8.30 na St. Rynek 60/90.

Koło Miejskie PTTK organizuje 11 bm. wędrowną przyrodniczą po lasach powiatu obornickiego. Zbiórka uczestników na Dworcu Zachodnim o godz. 6.48 z biletem powrotnym do Parkowa.

Stowarzyszenie Absolwentów WSH, AH, WSE, Koło Poznańskie zaprasza członków na uroczystą inaugurację roku akademickiego 1960/61, która odbędzie się 10 bm. o godz. 10 w Auli WSE, ul. Marchlewskiego 146/150.

Zebrań plenarne członków ZBoWiD Wilda odbędzie się 12 bm. o godz. 18 w sali Klubu Fabrycznego HCP, ul. Dzierżyńskiego 217/219. Zarząd Miejski Ligi Kobiet organizuje od 12 bm. kurs kroju i szycia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Zarządu, pl. Wolności 8, w godz. 8—15.

Poznańska Spółdzielnia Spożywców organizuje 11 bm. wycieczkę podziemiem do Porajna. Wyjazd z Poznania o godz. 8.21. Koszty wycieczki dla członków 10 zł, dla nieczłonków — 20 zł.

Okazja — jakich mało!

Konferencja prasowa ... na łamach „Głosu”

Czekamy na pytania Czytelników

Przez osiem targowych dni Poznań będzie małą stolicą Polski. Gościć będziemy oficjalne delegacje rządowe zaprzyjaźnionych państw, szereg obserwatorów z zagranicy; przybędą tu też nasi ministrowie, dyrektorzy departamentów, zjednoczeń, wielkich zakładów pracy, których na codzień można spotkać przeważnie w urzędach stolicy.

Wszyscy zatem mamy lepszą okazję dotarcia do kierownictwa poszczególnych resortów naszej gospodarki, które uczestniczą w Targach i dzięki temu możemy u źródła wyjaśnić sobie wiele interesujących nas spraw.

Targowym bywalcom, przede wszystkim poznaniakom nieraz zapewne nasuwało się wiele pytań, uwag i wątpliwości podczas zwiedzania pawilonów, po przeczytaniu sprawozdań lub artykułów problemowych na ten temat. Potwierdzamy to także my, sprawozdawcy targowi. Nieraz o-

trzymywaliśmy listy od Czytelników z podobnymi pytaniami, na które często nie umieliśmy lub nie mogliśmy odpowiedzieć, ponieważ było już po Targach...

W związku z tym zapraszamy Was, drodzy Czytelnicy, na oryginalną konferencję prasową, podczas której: Wy — będziecie zadawać pytania, odpowiadając na nie będą — przedstawiciele kompetentnych resortów, których posłuchamy o wypowiedzi, a my, sprawozdawcy — będziemy tylko pośredniczyć w tych spotkaniach.

Jedną tylko uwagę: prosimy Czytelników o poważne potraktowanie ich nowych dziennikarskich obowiązków, to jest o zadawanie takich pytań, na które odpowiedzi byłaby możliwa natychmiast... Reszta już należy do nas, sprawozdawców. Ciekawsze pytania i odpowiedzi wydrukujemy.

I prosba do autorów: ponieważ konferencja odbywać się ma oczywiście korespondencyjnie, nadsyłajcie pytania (karta pocztowa) już dziś, a najdalej do połowy

Po wakacjach tańczymy Melisona

Słyszeliście już o takim tańcu? Nie? No to usłyszycie! Ba, co więcej — będziecie się go townie mogli nauczyć, jeśli macie na to ochotę. Wystarczy zgłosić się w godzinach od 15 do 18 w Domu Kultury Kolarza przy ul. Marchlewskiego 142/144 i zapisać na kurs tańca. Komitet Organizacyjny Klubu Tańca Towarzystwa rozpoczyna bowiem swą powakacyjną działalność, przyjmując zgłoszenia na kurs. Oprócz wielu innych tańców towarzyskich tańczyć będziemy na kursie „Melisona”, który podobno wchodzi w modę. Przy okazji zarząd Komitetu informuje wszystkich swych członków sekcji turniejowej o pierwszym powakacyjnym zebraniu, które odbędzie się 8 bm o godz. 18 w sali Domu Kultury Kolarza. (ch)

czasu trwania Targów, abyśmy zdążyli uzyskać odpowiedź. Nasz adres — Poznań, ul. Grunwaldzka 10, pokój 68. Na kartce dopisać: „Targowa konferencja prasowa”. Prosimy również przekazywać pytania telefonicznie pod numer 659-39.

Dziękujemy!

Dar kolejarzy z Opalenicy

Z okazji „Dnia Kolejarza”, dla usprawnienia przewozów jesiennych pracownicy Kolei Dojazdowej w Opalenicy postanowili skrócić czas postoju wagonów wąskotorowych i normalnotorowych na punkcie przeładunkowym z 6 na 4 godziny w jednym cyklu oraz podwyższyć obciążenie czynnych parowozów o 10 proc. w stosunku do planu. Dzięki ostatniemu zobowiązaniu Opalenica może zrezygnować z jednego parowozu.

Pracownicy kolei wąskotorowej wezwali personel stacji Opalenica-normalnotorowa do zastosowania planu obsługi na punkcie styczynym, zgodnie ze skróconym cyklem przeładunku, do podstawiania na punkt przeładunkowy wagonów krytych w jednej grupie oraz do terminowego awizowania wagonów nadchodzących na punkt styczynny.

Obsługę stacji Franowo wezwano natomiast do terminowego włączania wagonów do pociągu nr 271, przeznaczonych dla Opalenicy.

Do podejmowania podobnych zobowiązań wezwano wszystkich pracowników kolei dojazdowych. (c)

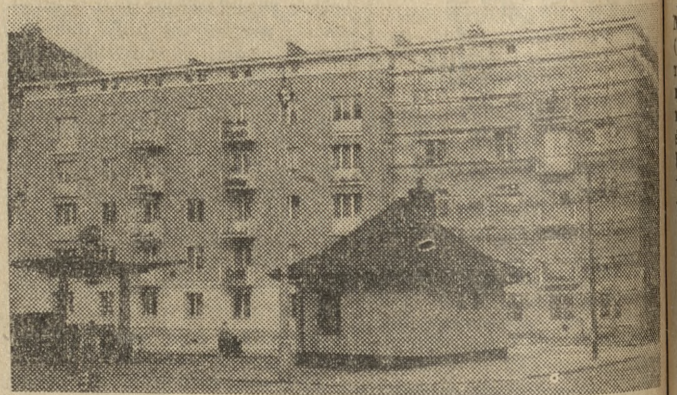
TRZY POTRAFI

Pisaaliśmy już, że w dniach od 14 do 16 bm. młodzież z całej Polski spotka się na II Ogólnopolskim Rajdzie PTTK w Gótkowicach. Nie jest to jednak bynajmniej ostatnia impreza turystyczna w tym sezonie na terenie Wielkopolski. Oto 24 i 25 bm. odbędzie się tradycyjny Rajd Przyjaźni. Tym razem imprezą będzie Chodzież, organizatorem — jak zwykle — doskonale pracujący Oddział PTTK przy Zakładzie „H. Cegielski”. Kolejne spotkanie turystów — tym razem studentów — odbędzie się 1 października. Organizację Ogólnopolskiego Rajdu Zuchodniego powierzono poznańskiemu Oddziałowi Międzyuczelnianemu. (pem)

Pani W. W. bardzo żaluje zmarłą, kiedy wchodzi do domu zauważa brak torebki, w której znajdują się wszystkie jej dokumenty. Skończyło się tylko na strachu, dzięki kierownikowi sklepu nr 159 przy ulicy Mieleckiego narażnik ul. Strusza Zguba trafiła do rąk uczesanej klientki... (i)

Mile zaskoczona czuła się jedna z naszych Czytelniczek, która musiała udać się po pomoc do Salonu Telewizyjnego przy St. Rynek. Sprzedawca J. Sobkowiak tak dokładnie i uprzejmie poinformował klientkę o szczegółach obsługi telewizora „Smaragd”, że odpowiedź na pytanie w sprawie jakiegoś drobniuszka zamieniła się w dłuższy wykład. Szkoda — oświadczyła nam nasza Czytelniczka — że w innych punktach ZUT-u klientów traktuje się już tak złośliwie. (e)

Przybywa ładnych domów



Fot. — K. Przychodź

Olbrymi blok mieszkalny przy ul. 23 Lutego i Nowowiejskiego ukończono budować siosunkowo niedawno. Może nas przeto nadość fakt przystąpienia do jego funkowania. Jak widać na zamieszczonym zdjęciu — ładne kolorowe tynki otrzymała już część skrzydła budynku od ul. Nowowiejskiego, a obecnie rusztowania pokrywają narożnikowy fragment bloku. Jeszcze kilka tygodni i kolejny budynek siośmiesia zabłyśnie ładną szarą zewnętrzną.

Święto działkowca w Mosinie

W minioną niedzielę użytkownicy Pracowniczego Ogrodu Działkowego przy ZBK w Mosinie bardzo uroczystie obchodzili swoje święto z okazji zakończenia „Tygodnia Działkowca”. Przed południem wyruszyli na miasto korowodem, którym wzięli udział dzieci w strojach ludowych i orkiestra harcerska. Dzieci te obdarowywały kwiatami pełniących służbę milicjantów, kolejarzy i pracowników Poczty. Akademię urządzili działkowcy w swojej świetlicy wśród ogródków. Najlepsi otrzymali tam dyplomy i listy pochwalne. Potem przedstawiciele Wojewódzkiego Zarządu Pracowniczego Ogrodu Działkowych i władz miejscowych zwiedzili wystawę najlepszych pionów i niektóre ogródki. (p)

Wrzesień	Imieniny
8	Nestora, Maril
czwartek	Święte: wsch. 6.11 zach. 19.21

Teatry

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Rigoletto” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 — „Krakowiacy i Górale” (koniec koło g. 22)
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Antygona” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 — „Życie Paryskie” (koniec ok. g. 22)
SATURY — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — „Pierwszy dzień wolności”

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Świadek oskarżenia” (USA 18 I.)
BALTYK — ul. Roosevelta — g. 11, 16, 19.30 — „Krzyżacy” (polski 12 I.)
CZERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Złamana strzała” (amer. 12 I.)
DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Prawa i bezprawie” (ang. 16 I.)
GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Rocznik” (USA 9 I.)

HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45, 19 — „Minuta zwierzeń” (fran. 14 I.)

MALTA (Śródka) — g. 15.45, 18, 20.15 — „Oni ocalili Londyn” (angielski 14 I.)

MINIATURKA — ul. Chłimońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 — „Okno na podwórze” (USA 16 I.)

OSIEDLE (Dębica) — g. 16, 18, 20 — „W obcym kraju” (jugos. 14 I.)

PANCERNIAK (Gołęcin) — g. 17.30, 20 — „Spotkanie w mroku” (polski 16 I.)

PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 — „Krzyk” (włoski 18 I.)

RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Casino de Paris” (fran. 18 I.)

SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Kurier Carski” (jugos. 16 I.)

TECZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 — „Żołnierze” (USA 12 I.)

WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 — „Ali-Baba i 40 rozbójników” (fran. 16 I.)

WOJSKOWE — ul. Polna — nieczynne

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — 18, 20.15 — „Niepotrzebny” (fran. 18 I.)

ZNICZ — g. 19.30 — „Cafe pod Miłogą” (polski 12 I.)

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „Zwiedzamy Europę” cz. I.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Pół żartem pół serio”, Polonia: „Pułapka”
KALISZ — Stylowe: „Córka leśniczego”, Wolność: „105 proc. alibi”, Syrena: „Moralność Pani Dul-

skiej”, LESZNO — Panorama: „W kregu podejrzeń”, OSTROW — Roma: „Towarzysze broni”, Słońce: „Pół żartem, pół serio”, PILA — Iskra: „Życie nie przebacza”.

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.25 — Program dnia; 7.10 — Przegląd prasy; 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.25 — Muzyka i aktualności; 9 — Dla dzieci starszych; 9.30 — Koncert Orkiestry PR; 12.10 — Muzyka ludowa; 13.20 — Koncert popołudniowy 14 — Główna i piosenka; 14.20 — Koncert Małej Orkiestry; 15.10 — „Amatorskie Zespoły przed mikrofonem” 15.30 — Z życia ZSRR; 16.15 — Muzyka; 16.30 — Polskie tańce ludowe; 20.30 — Tydzień Muzyki Bułgarskiej; 21 — Giuseppe Verdi — „Traviata” — opera.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 16, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.40 — Przegląd prasy; 9.10 — Muzyka rozrywkowa; 10 — Walce kompozytorów polskich; 10.50 — St. Moniuszko „Fala” — opera w jednym akcie; 12.30 — Śpiewa „Ślask”; 12.50 — Melodie Kalmara; 14 — Radziecka muzyka rozrywkowa; 14.45 — Kwadrans piosenek polskich; 15.05 — Jan Sebastian Bach — Preludia i Fugi organowe; 15.30 — Audycja dla dzieci; 19.15 — Klub Szarej Godziny; 19.35 — Wieczorny koncert żyćzeń; 20.45 — „Wielkopolski eksport” — felieton J. Matuszyński; 22 — Graja — Kwartet Rytmiczny i Kwintet Jerzego Miliana; 22.40 — Muzyka taneczna; 23 — Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 16.10, 21.20, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

19.30 — „Telerozmaitości” (lok.); 20 — Dziennik (W-wa); 20.30 — Film fab. prod. ang. pt. „Blanche Fury” od 1.16 (lok.).

KATOWICKA

19.30 — Aktualności; 20.30 — „Ladny z Szanghaju” — film fabularny prod. USA.

Olimpiada

RADIO

Program I — wiadomości: 6.10, 7.10, 8.06, 15.01; transmisje: 16.45.

Program II — wiadomości: 7.40, 8.36, 12.10, 21.27; transmisje: 16.30, 21.00.

Telewizja

15.55—19.30 lekkoatletyka, gimnastyka, lekkoatletyka.

Wystawy

CBWA — St. Rynek — g. 10—18 — wystawa prac H. Musiałowicza;

HALL NOWEGO RATUSZA — wrystawa prac fotografa J. Korpal.

Dyżury pełnią

PANSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna ul. Garbary 17, tel. 540-04.

APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.

PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHOROBY — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18—20 i w niedziele i święta od g. 8—10. (Tylko dla Jezycy)

500.000,- zł oraz samochód osobowy „Syrena” — główna nagroda rzeczowa czeka na Ciebie w „KOZIOLKACH” Nie trać szansy wygrania! Spiesz się oddać swoje kupony!

K6246

Pracownicy poszukiwani

Kierowników stoisk oraz zastępców branży
działowej przyjmie Dyrekcja Powszechnego
Domu Towarowego w Poznaniu. Zgłoszenia
kierować do Działu Kadr PDT — Poznań, ul.
Lampiego 14, pokój nr 5. K6144

Kierownika robót hydraulicznych oraz techni-
ka hydraulika przyjmie natychmiast Przed-
siębiorstwo Rem.-Budowlane w Poznaniu, ul.
Chudoby 24. K6177

Robotników do produkcji i transportu, pomo-
nika kierowcy (z prawem jazdy), ślusarzy
hydraulika — zatrudnia zaraz Poznańskie
Zakłady Koncentratów Sposzywech w Poz-
naniu, ul. Bałtycka 85. Warunki pracy i płacy
do omówienia na miejscu. Zakład przyjmie do
pracy robotników do Oddz. II w Starolek. K6137

Kucharza na stanowisko szefa kuchni restaura-
cyjnej przyjmie Powszechna Spółdzielnia
Sposzywech w Krotczynie, ul. Armii Czerw-
nej nr 33 (tel. nr 374). Wynagrodzenie oraz
warunki mieszkaniowe do omówienia na miej-
scu. K6138

Kucharki wykwalifikowane przyjmie PSS
„Zgoda”. Zgłoszenia przyjmuje: PSS Grodzisk
Wlkp., ul. Zbąszyńska 1. K6154

Technologia żywienia zbiorowego, pracownika
fizycznego do tuczarni świń — zatrudni Poz-
nańska Spółdzielnia Sposzywech, ul. Grun-
waldzka 55, budynek 6, pok. 13. K6158

Palacza sterylizatora — przyjmie natychmiast
Wielkopolska Spółdzielnia Pracy Rybacko-
Przetwórcza w Poznaniu, ul. Małe Garbary 4.
K6163

Inspektora transportu z praktyką i średnim
wykształceniem — przyjmie od 1. XII br. oraz
telefonistę przyjmie zaraz PPER, Poznań, ul.
Wawrzynia 1/7, pokój 23. K6169

Stróża i uczniów zecerzskich z ukończoną
9 klasą — przyjmujemy. Poznańskie Zakłady
Graficzne, Poznań, ul. Inżynierska 10 — IV
piętro. K6172

Dekoratora — liternika — zatrudnia zaraz Poz-
nańskie Zakłady Gastronomiczne — Wschód.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Handlowy — Poz-
nań, ul. Kramarska 1. K6174

Krawców ubieraczy, maszynistów scen., sprzą-
taczki, kierowcę samochodowego, tapicera-
dekoratora, elektryka oświetlenia, zatrudni za-
raz Dyrekcja Państwowej Opery w Poznaniu.
Zgłoszenia w gmachu Opery pokój 107. K6184

Majstra na roboty konstrukcyjne i wodn.-kan-
alizacyjne oraz cieśli, murarzy i robotników
niekwalifikowanych — zatrudni zaraz Poz-
nańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich
w Poznaniu. Wynagrodzenie i pozostałe
świadczenia wg układu zbiorowego pracy w
budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Za-
trudnienia i Płac — Poznań, St. Rynek 80/82,
pokój nr 12. K6152

Praca

Potrzebny zaraz człowiek
do prac rolnych kawaler
lub żonaty Fryda Na-
chaw, pow. Kościan.
18546p

Gospośia na plebanie do
mieszkania z referencjami
potrzebna. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dia 9846g.

Palacz-dorozca poszuki-
wany na stałą posadę. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dia
9850g.

Chłopca do posyłek przy-
mie zaraz Zakład Kra-
wiecki, Poznań, 27 Gru-
dnia 9. 10060g

Oddam syna do nauki —
tokarstwa. Rudolf Kra-
mer, Chłudowo, pow. Po-
znań. 9809g

Pomoc domowa (ewentl.
starsza samotna osoba)
dochodząca lub na stałe
potrzebna. Poznań, Asny-
ka 3 m. 9, godz. 18-20.
9858g

Pomoc domowa na stałe
potrzebna, chętnie z pro-
wincji. Poznań, Czerwo-
nej Armii 27 m. 3. 9869g

Najkrótsza droga do wygranej
prowadzi przez kolekturę

Krajowej Loterii Pieniężnej KALISZ, Śródmiejska 25

K5953

Nauka

Tanców towarzyskich wy-
ucza: Adela Szczurkówna
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2, parter 8827g

Karsy księgowości pod-
stawowej (z obsługą ma-
szyn biurowych) księgo-
wości przemysłowej, han-
dlowej organizuje Oddział
Poznański Stowarzysze-
nia Księgowych. Infor-
macje i zapisy codziennie
oprócz soboty w Techni-
kum Gospodarczym, Po-
znań, Śniadeckich 54, III
pł., pokój 43, godz. 16-
18. K6020

Tanców szybko ucze.
Poznań, Mickiewicza 27
m. 7. 9822g

Dyrekcja Spółdzielczego
Zrzeszenia Kształcenia
Zawodowego w Poznaniu,
obecnie: St. Rynek 73/74,
tel. 24-64, wewn. 4, za-
winiadnia słuchaczy kur-
sów przygotowawczych,
że zajęcia rozpoczyna się
w poniedziałek, dnia 12.
9. 1960 r., o godzinie 17,
przy ul. Stalingradzkiej
41. 9900g

Kupno

Pażarówkę „Opel” na
ropę kupię. Dąbrowskie-
go 42, warsztat. 9837g

Sprzedaz

Wózki dziecięce nowo-
czesne poleca Szczepa-
ńska, Poznań, Czerwonej
Armii 70, w podwórzu. 9880g

Sprzedam siatkę parka-
nową. Poznań-Dąbiec, ul.
Sosnowa 24. 9990g

Okazyjnie sprzedam bel-
gijski automat do wyro-
bów różnych gwoździ z o-
prządowaniem. Wei-
nert, Poznań, ul. Inży-
nierska 8 m. 5. 9672g

Sprzedam tani motocykl
BMW 750 z przyczepą.
Poznań-Jeżyce, ulica Mi-
ła 10. 9465g

Sprzedam samochód „Ifa”
F-3 22 tys. zł. Wołyńska
nr 8, tel. 18-55. 10002g

Sprzedam motocykl Kō-
del Böhm 7-10 g. Ma-
rian Ziemiak, Łanki, po-
wiat Ostrow Wlkp. 18540p

Sprzedam tokarnię pół-
norton z silnikiem, 3 m.
toczenia oraz urządzenie
kuźni, cena do omówie-
nia. Władomierz: Szamo-
łuty, Dworcowa 11 (war-
sztat). 9820g

Okazja! Fortepian wie-
deński brązowy cena 4.000
zł futro, laski karaku-
lowe sprzedam. Knieviske
go 1 m. 4, tel. 633-29. 9853g

Studnie wiercone

remonty, montaż pomp, hydrofornie, ze-
wnętrzne sieci wodociągowe, projekty robót
hydrogeologicznych i nadzory hydrogeologiczne
do wykonania

jeszcze w bieżącym roku oraz na rok 1961
przyjmie

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
GEOLOG. - INŻYNIERSKIE BUDOWNICTWA
ODDZIAŁ ROBÓT HYDROGEOLOGICZNYCH
POZNAŃ, Stary Rynek nr 80/82
dawniej

Odcinek Budowlano Montażowy nr 1
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Robót Inżynierskich. K6131

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam tragarze 16-ki-
ca 27 mb. Świebodzinska
14 (Junikowo), po połud-
niu. 9824g

Motocykl Jawa 250 sprze-
dam okazjnie. Poznań,
Piaskowa 3 m. 23. 9829g

Samochód BMW typ P-34
stan idealny, zamiennie na
małolitrażowy lub sprze-
dam. Poznań, al. Wielko-
polska 32, tel. 533-98 9861g

Sprzedam motocykl „Ju-
na”. Świerczewskiego 25 m.
4, od godz. 15. 9862g

Sprzedam motocykl „Ja-
wa” 250 ccm. Poznań-
Starolek, ul. Bystra 22.
9863g

Sprzedam motorower
„Rys” — wiśniowy, prze-
bieg 580 km — 5.000 zł.
Matejka 18 m. 2 (Palmar-
nia), godz. 15-18 9864g

140 szt. kur leghorn rocz-
nych (uznanej hodowli
reprodukcyjnej, II stop-
nia) sprzedam. Adres
wysłaż Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dia
9865g.

Lokale

Zamienie 1 1/2 pokoju z
kuchnią, samodzielne, na
dwa lub trzy z kuchnią,
w śródmieściu. Warunki
bardzo dobre. Telefon
18-09. 9697g

Zamienie 2 1/2 pokoju, ku-
chnia, samodzielne na 2
mieszkania. Duszna 3 m.
5 przy Findera z Hetmań-
skiej. 9840g

Przyjmę zaraz pana na
wspólny pokój z utrzy-
mianiem. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dia 9851g.

Student szuka współnika
na pokój. Poznań-Juniko-
wo, Ścinawska 70. 9866g

Studentka poszukuje sa-
modzielnego pokoju. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dia
9854g.

Samotna nauczycielka —
poszukuje pilnie pokoju.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dia
9867g.

Młode bezdzietne pracu-
jące małżeństwo poszuku-
je pokoju z używalnością
kuchni na okres 1 roku,
w Poznaniu lub okolicy.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dia
9868g.

Zamienie 2 mieszkania
pokój, kuchnia, łazienka,
jedno mieszkanie w no-
wym budownictwie, kom-
fort (Lazarz), na 3 po-
koje samodzielne. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dia 9876g

Nieruchomości

Sprzedam dom mieszkal-
ny wraz zabudowaniami
gospodarczymi — Rako-
niewice Rynek. Zgłosze-
nia: Roman Zygmunt,
Rakoniewice, pow. Wol-
sztyń 9685g

Dom jednorodzinny i
0,8 ha ziemi przy powia-
towym mieście sprzedam.
Strzelecka, Mogiło, pl.
Wolności 18a 9813g

Sprzedam wolną wille
pod Poznaniem. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dia 9816g.

Wille całą mieszkanie do
zamiany w Poznaniu wzgl.
część (bez mieszkania)
sprzedam. Przyjmie na
współ gospodarstwo rol-
ne (las, woda bieżąca). Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dia
9839g.

Sprzedam 1/2 domu w
śródmieściu z wyłączo-
nym mieszkaniem 2 po-
koje z kuchnią. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dia 9849g.

Dnia 6 września 1960 r. zasnął w Bogu, po
długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sa-
kramentami św., mój ukochany mąż, nasz naj-
droższy ojciec, brat, szwagier, przeżywszy
lat 70, sp.

Jakub Boński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm., o go-
dzinie 9 z domu żałoby w Robakowie, na cmen-
tarz parafialny w Tulcach.
W głębokim smutku pograżeni
ŻONA, SYN I RODZINA

Dnia 7 września 1960 r. zmarła po krótkich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., nasza najukochańsza matka, teściowa
i babunia, przeżywszy lat 85, sp.

z Tetzlaaff

Maria Freitagowa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm., o go-
dzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W nieutulonym smutku pograżona
RODZINA

Poznań, Kościuszki 80. 10110g

UWAGA!



UWAGA!

„Koziołki”

ufundowały dla uczestników gier 173 — 174 — 175 i 176,
których losowanie odbędzie się 4, 11, 18 i 25 września 1960 r.
39 cennych nagród rzeczowych i premii pieniężnych.

NA KUPONY WIELOZAKŁADOWE

Samochód osobowy „Syrena”

3 Motocykle W. M. M.
3 Talony po 2.000,— zł do zrealizowania w P. D. T.
6 Talonów po 1.500,— zł do zrealizowania w P. D. T.
2 Talony po 1.000,— zł do zrealizowania w P. D. T.
10 Premii po 500,— zł na kupony abonamentowe

NA KUPONY JEDNOZAKŁADOWE

2 Motocykle W. F. M.
2 Talony po 2.000,— zł do zrealizowania w P. D. T.
2 Talony po 1.500,— zł do zrealizowania w P. D. T.
8 Talonów po 1.000,— zł do zrealizowania w P. D. T.

W losowaniu nagród rzeczowych biorą udział wszystkie
kupony z wyjątkiem tych, na które padła wygrana I i II
stopnia w losowaniu głównym.

KORZYSTAJ Z KUPONÓW ABONAMENTOWYCH.

„KOZIOŁKI” to gra mieszkańców Wielkopolski.

Rozlosowanie nagród rzeczowych za wrzesień odbędzie się
w dniu 27 września 1960 roku, o godzinie 17, w świetlicy
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. K6089

Przetargi — Komunikaty

PGR Zakład Ogrodniczy w Naramowicach,
Poznań, ul. Naramowicka 150 sprzedaje drogą
przetargu:

9 koni roboczych,
5 żrebacków dwuletnich,
4 żrebacki do roku.

Przetarg odbędzie się w PGR Naramowice
w dniu 12 bm., o godzinie 10. Zwierzęta można
obejrzeć godzinę przed przetargiem. Dojazd
trolejbusem odjeżdżającym co 20 minut spod
Cytadeli. K6212

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, Po-
znań, ul. Starolek 18, ogłaszają przetarg na
malowanie Oddz. Produkcji Metalowej. W
przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatni koncesjo-
nowani przedsiębiorcy. Bliższych informacji
udzieli Dział Gł. Mechanika i Energetyka, te-
lefon 82-91, wewn. 41. Oferty w podwójnych
kopertach z podaniem dokładnych warunków
należy składać do dnia 17. IX. br. Komisyjne
otwarcie nastąpi w dniu 19. IX. br., o go-
dzinie 11. Zastrzega się prawo wyboru oferty
wg własnego uznania oraz prawo unieważ-
nienia przetargu. K6206

Wojewódzki Związek Zrzeszeń Prywatnego
Handlu i Usług w Poznaniu, ul. Zwierzynie-
cka 13, ogłasza przetarg na wykonanie robót
tynkarskich elewacji budynku biurowego w
Poznaniu, przy ul. Zwierzynieckiej 15. Ter-
min ukończenia robót do dnia 31 maja 1961 r.
Słup kosztorysu odebrać można przy ulicy
Zwierzynieckiej 13, pokój 22, od godz. 8-12
i złożyć do dnia 1. X. 1960 r. W przetargu
brać mogą udział przedsiębiorstwa państwo-
we, spółdzielcze i prywatne. Zleceniodawca
zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K6203

Wypożyczalnia zagranicz-
nych sukien ślubnych
wieczorowych, nakrycie do
chrztu. Poznań, Sikor-
skiego 35. 9943g

Mebel politurowane odna-
wiam. Oferty z adresem
kierować do Biura Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dia 9950g.

Wypożyczalnia sukien
ślubnych, welonów, na-
krycie do chrztu, ubra-
nia męskich. Długa 9 9964g

Matrymonialne

Dnia 7 września br.
zasnął w Bogu, opa-
trzoną Sakramentami
św., nasza najdroższa
matka, babcia i teści-
owa, sp.

Anna Kania

Pogrzeb odbędzie się
w sobotę, 10 bm., o go-
dzinie 16 z kaplicy
na Cmentarzu Regio-
nalnym na Główniej.

W smutku pograżona
RODZINA
10021g

Dnia 5 września 1960 r. zmarł po krótkich,
lecz ciężkich cierpieniach, mój troskliwy mąż,
nasz najdroższy, nigdy niezapomniany ojciec,
teść i dziadek, przeżywszy lat 70, sp.

Józef Rauhut

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm., o go-
dzinie 17 z domu żałoby w Kórniku.
W ciężkim smutku pograżona
RODZINA

Kórnik. 10003g

Dnia 5 września 1960 r. zasnął w Bogu, po
długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sa-
kramentami św., mój najdroższy mąż, nasz uko-
chany ojciec, jedyny syn, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 56, sp.

Tadeusz Budziński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm., o go-
dzinie 9 w Dobryczu.
W nieutulonym smutku pograżeni
ŻONA, CÓRKI, MATKA, ZIEĆ I WNUKI

10073g

Dnia 4 września 1960 r. na torze żużlowym
w Rybniku w czasie rozgrywania zawodów
o mistrzostwo I Ligi Żużlowej, zginął śmiercią
tragiczną, przeżywszy lat 28, nasz nieodżało-
wany kolega i zawodnik naszej drużyny żużlo-
wej, sp.

Witold Świątkowski

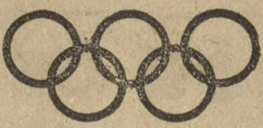
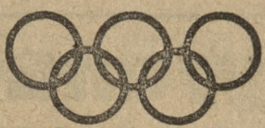
członek Kadry Narodowej.
W Zmarłym Klub nasz traci wysoko cenio-
nego zawodnika-sportowca.
Cześć Jego pamięci!
K. S. „START”, GNIEZNO
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm., o go-
dzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Winiarach

Dnia 6 września 1960 r. zmarł po krótkich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramen-
tami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany
ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier,
przeżywszy lat 58, sp.

Szczepan Pluta

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm., o go-
dzinie 10,30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała,
ul. Bluszczowa na Dąbieu.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKI I RODZINA
Poznań-Dąbiec, Jaworowa 60. 10044g



Niepowodzenia szałet mężczyzn; Szabliści w ćwierćfinale

(Dokończenie ze str. 1)

Iu musieli pożegnać się także Węgrzy. Ich najlepszy dyskobol Szecsenyi, który w tym roku kilka razy pokonał Piłkowskiego i uzyskiwał wyniki ponad 58 metrów, zajął ostatnie czwarte miejsce. Oto wyniki: 1. Oerter USA — 59,18 (rekord olimpijski), 2. Babka USA — 58,02, 3. Cochran USA — 57,16, 4. Szecsenyi Węgry 55,79, 5. Piłkowski Polska — 55,12, 6. Kompanijew ZSRR 55,06.

SIDŁO — 85,14 m!

Wczoraj rozpoczęły się eliminacje w rzucie oszczepem. W grupie I Janusz Sidło już w pierwszym rzucie osiągnął doskonały rezultat 85,14. Wynik Sidła do końca eliminacji tej grupy nie został poprawiony przez żadnego z konkurentów. Pierwszym rzutem zakwalifikował się również do dziesiątki.

Podział medali

Po trzynastym dniu Igrzysk Olimpijskich podział medali jest następujący:

	złote	srebrne	brązowe
USA	26	13	13
ZSRR	22	17	19
Włochy	11	7	5
Niemcy	9	15	7
Turcja	7	1	1
Australia	6	6	5
Węgry	4	7	4
POLSKA	3	4	9
CSRS	2	1	3
N. Zelandia	2	—	—
W. Brytania	1	4	9
Bulgaria	1	3	2
Rumunia	1	1	5
Szwecja	1	1	3
Austria	1	1	—
Dania	1	—	1
Japonia	—	4	4
Francja	—	2	2
Belgia	—	2	1
Afryka Płd.	—	1	2
Holandia	—	1	2
Iran	—	1	2
Szwajcaria	—	1	1
ZRA	—	1	1
Ghana	—	1	—
Jugosławia	—	1	—
Kanada	—	1	—
Taiwan	—	1	—
Finlandia	—	—	2
Argentyna	—	—	1
Brazylia	—	—	1
Indie Zach.	—	—	1
Meksyk	—	—	1
Pakistan	—	—	1

Neoficjalna punktacja

Po trzynastym dniu Igrzysk neoficjalna punktacja przedstawia się następująco:

1. ZSRR — 379,5;
2. USA — 340,25;
3. Niemcy 214,5;
4. Włochy — 153,5;
5. Węgry — 108,5;
6. Australia — 108;
7. POLSKA — 107,6;
8. W. Brytania — 89,25;
9. Turcja — 63,6;
10. Japonia 51,6;
11. Rumunia — 50,85;
12. CSRS — 49,5;
13. Szwecja — 49;
14. Holandia — 37,75;
15. Francja — 37,5;
16. Bulgaria — 33,5;
17. Finlandia — 25,1;
- 18-19. Belgia i N. Zelandia — po 22;
20. Dania — 21;
21. Afryka Płd. — 18,5;
22. Iran — 18;
23. Szwajcaria — 14;
24. Jugosławia — 13;
- 25-26. Austria i Kanada — po 12;
- 27-28. Meksyk i Indie Zach. — po 10;
29. ZRA — 8,5;
- 30-33. Brazylia, Ghana, Taiwan i Pakistan — po 5;
34. Argentyna — 3,5;
- 35-37. Irlandia, Kuba i Korea — po 3;
38. Islandia — 2;
- 39-40. Kenia i Norwegia — po 1;

dziesiątka w RZYMIE

DRUGI MEDAL KRYZSKOWIAKA?

LEKKOATLETYKA: godz. 15.00 — 4 × 100 kob. (półfinały), skok wzwyż kob. (finały) 4 × 100 męzc. (półfinały), 15.30 — oszczep męzc. (finały) 16.30 — 4 × 400 męzc. (finały) 17.10 — bieg 10 km (finały), 17.55 — 4 × 100 kob. i 4 × 100 męzc. (finały), SZERMIERKA: godz. 9.30 — 16.00 — półfinały szabli (druż.), 21.00 — finały. PODNOSZENIE CIĘŻARÓW: godz. 10.00 — waga lekka, 18.00 — waga średnia; STRZELANIE: godz. 10.00 — karabin (finały), pistolet aut., rzutki (I seria). GIMNASTYKA: godz. 10.00 i 16.00 — ćwiczenia wolne kobiet. JEZDZIECTWO: godz. 8.00 — konkurs ujeżdżania. KOSZYKÓWKA.

siejszego finału drugi polski oszczepnik Zbigniew Radziwonowicz, który osiągnął 74,86. Minimum (74 m) już w pierwszej kolejce uzyskał także Norwęg Terje Pedersen — 74,67.

Najlepsze wyniki w eliminacjach poza Sidłą uzyskali: Al Cantello (USA) — 79,12, Cybulenko (ZSRR) — 79,10, Krueger (Niemcy) — 78,81, Rasmussen (Norwegia) — 77,95.

NIESPODZIANKI

Wielką niespodzianką stanowi wyeliminowanie rekordzisty olimpijskiego z Melbourne Norwega Egil Danielsena, który miał bardzo słabą serię 69,26, 72,66 i 72,93. Nie zakwalifikował się również posiadacz neoficjalnego rekordu świata Amerykanin Williams Alley, który miał następujące trzy rzuty: 60,02, 67,36, 68,66. Niespodzianką było też niezakwalifikowanie się do finału czolowego oszczepnika Francji Macquet, którego najlepszy rzut wyniósł 73,74.

ZBIKOWSKA — 8

Finał biegu 800 m kobiet przyniósł sukces radzieckiej biegaczki Szewcowej, która na mecie, po zaciekłej walce, nieznacznie wyprzedziła Au-



Spośród biegaczek na 800 m najlepiej spisała się Zbikowska (na zdjęciu). Wczoraj wraz z ośmioma najlepszymi biegaczkami świata startowała w finale olimpijskim.

Fot. — CAF

stralijkę Jones. Szewcowa wyrownała rekord świata osiągając wynik 2.04,3. Zbikowska zajęła ósme miejsce. Oto pierwsza szóstka: 1. Szewcowa ZSRR — 2.04,3; 2. Jones Australia — 2.04,4; 3. Donath Niemcy — 2.05,6; 4. Gleienfeld Niemcy; 5. Kummerfeld Niemcy; 6. Jordan W. Brytania.

REKORD POLSKI I FINAŁ

Polskie sprinterki zakwalifikowały się do olimpijskiego finału w sztafecie 4 × 100 m. Jest to wielki sukces naszych zawodniczek, które przy okazji poprawiły o 0,4 sek. dotychczasowy rekord Polski, uzyskując bardzo dobry wynik 45,3. Polki startowały w drugiej, bardzo silnej serii, razem z zespołami Australii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Zwyciężyły Amerykanki, które wynikiem 41,4 ustanowiły nowy rekord świata i rekord olimpijski. Poprzedni najlepszy wynik na tym dystansie, ustanowiony w 1956 r. przez Australijkę wyniósł 44,5. Sztafeta USA biegła w następującym zestawieniu On, Jones, Williams, Rudolph.

Do finału zakwalifikowały się: W. Brytania — 45,8; Niemcy — 45,8; Włochy — 46,6; USA — 44,4 (rekord świata); ZSRR — 45,0; Polska — 45,3 (rekord Polski).

PONAD 1,65 METRA

W eliminacjach w skoku wzwyż kobiet na starcie stanęły 23 zawodniczki. Minimum kwalifikacyjne — 1,65 m osiągnęła 15. w tym m. in. Polka Jaroslawa Jóźwiakowska.

DRUGI CZAS DNIA

Wczoraj odbyły się eliminacje sztafet 4 × 400 m. Rozegra-

no 4 przedbiegi, z których po trzy pierwsze zespoły zakwalifikowały się do półfinałów. Wśród nich znalazła się sztafeta polska, która biegła w drugiej serii w składzie: Bożek, Świątowski, Gierajewski i Kowalski, zajęła drugie miejsce za Indiami Zachodnimi, w czasie 3.09,5. Po Indiach, które miały 3.09,1, był to najlepszy czas przedbiegów.

FINAŁ — BEZ NAS

Niestety, nie powiodło się w półfinale naszej sztafecie 4 × 400 m. Razem z Polakami startowali Jamajczycy, Amerykanie, Szwedzi, Szwajcarzy i Ghana. Bardzo słabo pobiegli na drugiej i trzeciej zmianie Świątowski i Gierajewski. Kowalski na ostatniej zmianie biegł wspaniale i zdołał naszą sztafetę wyprowadzić z szóstej na czwartą pozycję. To jednak nie wystarczyło, aby zakwalifikować się do finału.

ZDSKWALIFIKOWANI

W eliminacjach sztafety 4 × 100 m Niemcy wyrównali rekord świata wynikiem 39,5 sek. Drugie miejsce w tym biegu zdobyli Polacy, lecz niestety, zostali zdyskwalifikowani za przekroczenie toru. Podobny los spotkał także sztafetę francuską.

Szermierka

W SZABLI — DOBRZE

W rozpoczętym w środę indywidualnym turnieju szabli startuje trzech Polaków — Pawłowski, Zabłocki i Zub. Przez pierwszą rundę przeszli oni zwycięsko, kwalifikując się do następnej.

W I grupie startował Zub, który odnosząc 3 zwycięstwa, zajął drugie miejsce, za Niemcem Theuerkauffem (4 zwyc.). W IX grupie Pawłowski uzyskał 5 zwycięstw i zajął pierwsze miejsce. Podobnie zwyciężył w X grupie Zabłocki, mając na swym koncie również 5 zwycięstw.

WSZYSCY W ĆWIERĆFINALE

Druga runda indywidualnego turnieju w szabli rozegrana została w sześciu pulach, z których po 4 najlepszych zakwalifikowało się do ćwierćfinałów. Wśród nich znaleźli się wszyscy Polacy — Pawłowski, Zabłocki i Zub.

Pawłowski walczył w IV puli i wspólnie z Francuzem Lefevre zajął pierwsze miejsce. Obaj szabliści uzyskali po 4 zwycięstwa i odnieśli po jednym porażce. Zabłocki w V puli odniósł trzy zwycięstwa, zajmując drugie miejsce za Rylskim (ZSRR) — 4 zwycięstwa. Nasz trzeci reprezentant Zub wygrał VI pulę, odnosząc 4 zwycięstwa.

Podnoszenie ciężarów

DOBRY POCZĄTEK

Doskonale spisyuje się nasz reprezentant w podnoszeniu ciężarów — Jankowski, który startuje w wadze koguciej. Po dwóch bojach (wyciskanie i rwanie) znajduje się na czwartej pozycji. Jankowski w wyciskaniu uzyskał wynik 92,5 kg i uplasował się na dalszej pozycji. W rwaniu osiągnął on doskonały wynik — 100 kg, wyrównując należący do niego rekord Polski — i awansował na 4 miejsce. Jego wynik po dwóch bojach — 192,5 kg.

Strzelectwo

WYSTRZELAŁ FINAŁ

W strzelaniu z karabinka dowolnego (mecz angielski) do finału z pierwszej serii zakwalifikowało się 27 zawodników. Najlepszy wynik miał Sirbu (Rumunia) — 569 pkt. przed Horinkiem (CSRS) — 566 pkt, Nowickim (Polska) — 565 pkt., Hillem (USA) — 561 i Niasowem (ZSRR) — 560 pkt.

Hokej na trawie

PAKISTAN W FINALE

W półfinałowym spotkaniu hokeja na trawie Pakistan pokonał Hiszpanię 1:0 (1:0).

Koszykówka

TURNIEJ POCIESZENIA

W rozgrywkach o miejsca od 13 do 15 Porto Rico pokonało Hiszpanię 75:65.

Piłka nożna

DANIA — WĘGRY 2:0

W półfinale olimpijskiego turnieju piłkarskiego pogromcy polskiej jedenastki — Duńczycy pokonali Węgrów 2:0. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Harald Nielsen i Enoksen.

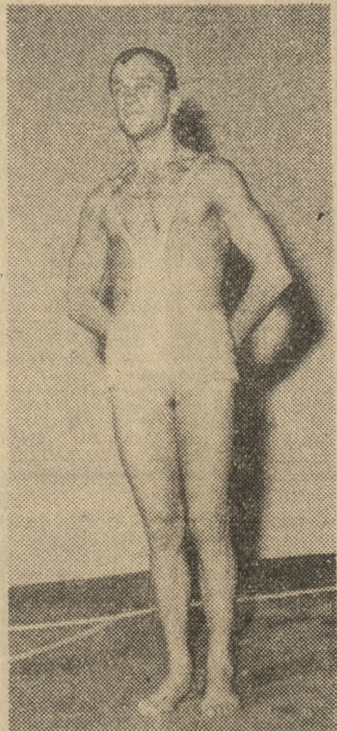
Gra była żywa i ciekawa, lecz poziom przeciętny. Przewaga należała, w znacznej części meczu, do Węgrów, którzy nie potrafili jednak wykańczać akcji. „Węgrzy grali, a Duńczycy strzelali bramki” — oto historia zawodów w lapidarnym skrócie. Dopiero pod koniec meczu zespół duński zademonstrował kilka błyskotliwych i inteligentnych kombinacji. Warto dodać, że obie drużyny nie wykorzystały rzutu karnego.

Tak więc w finale turnieju o złoty medal walczyć będą jedenastki Danii i Jugosławii. Zdobywcę brązowego medalu wyłoni mecz: Włochy—Węgry.

Polski zapaśnik zdobył medal

Polscy zapaśnicy również przywieźli do kraju olimpijski medal. Zdobyl go Trojanowski, zajmując w wadze koguciej 3 miejsce. Jest to pierwszy medal w historii polskiego zapaśnictwa.

W wieczornej serii walk — Trojanowski spotkał się z doskonałym Amerykaninem, McCannem. Już w pierwszej minucie, Amerykanin sprowadził Polaka do parteru. Przez cały czas pojedynku, McCann był w nieustannym ataku. Trojanowski walczył dobrze taktycznie i dzięki temu, nie przegrał przed czasem. Zwycięstwo A-



Nasz zapaśnik (styl wolny) w wadze koguciej — Tadeusz Trojanowski spisał się „na medal”. W końcowej klasyfikacji zajął trzecie miejsce, przywoząc do kraju brązowy medal.

Fot. — CAF

Kto najgroźniejszy?

Zdzisław Krzyszkowiak, zapytany, kogo uważa za najgroźniejszego rywala z czwartkowego biegu na 10.000 m, odpowiedział:

— Moim zdaniem — do faworytów w tym biegu należą: Halberg (Nowa Zelandia), Grodotzky (Niemcy), Powers (Australia) i Bołotnikow (ZSRR). Trzeba zwrócić uwagę, że biegacze radzieccy — Bołotnikow, Diesiatczikow i Żukow nie startowali jeszcze w żadnym biegu i są wypoczęci. (w)

Wielki skandal

Opinie Włochów o walce Walaska

Po finałowych walkach bokserskich, które zakończyły się późno w nocy z poniedziałku na wtorek nasi pięściarze wracali do wioski olimpijskiej przygnębieni i oburzeni. Nawet Paździor, który walkę wygrał, nie ukrywał swojej złości. „Jak można było wydać taki krzywdzący werdykt?”

Wściekłość towarzyszyła naszym reprezentantom jeszcze rano, kiedy wyjeżdżali na wybieżkę do Neapolu, gdzie spędzili cały dzień. Opinia wszystkich jest zgodna: Walasek swojej walki nie przegrał. Przyznawanie zwycięstwa Amerykaninowi było jednym wielkim skandalem.

Takiego zdania są na ogół wszystkie włoskie dzienniki. „Il Messaggero” szeroko opisywał manifestację po ogłoszeniu werdyktu, przyznającego zwycięstwo Crocokowi. „Trudno wprost uwierzyć — stwierdza dziennik — że tyle osób pocho- dzących z różnych krajów, mogło tak jednomyślnie i gwałtownie wyrazić swoje niezadowolone z krzywdzącej decyzji.”

„Unita” nazywa przyznanie zwycięstwa Amerykaninowi wulgarną kradzieżą dokonaną przez sędziów na szkodę Walaska. „Polak — stwierdza dziennik — dał surową lekcję bokserowi amerykańskiemu. Crocokowi. Złoty medal stał się więc nagrodą nie dla najlepszego w kategorii, lecz dla monotonnego zabijaki, nie posiadającego prawdziwej klasy pięściarskiej. Walasek dzięki

racjonalnej taktyce, popartej świetnym wyszkoleniem technicznym, potrafił zastopować brutalną siłę Murzyna. (PAP)

Mówi Józef Schmidt

Nielatwo było naszemu złotemu medalistce Józefowi Schmidtowi opuścić olimpijski stadion. Już u podziemia przejścia między stadionem olimpijskim a stadionem marmurowym został otoczony przez dziesiątki dziennikarzy, fotografów i zbieraczy autografów.

Wreszcie udaje się i nam dobrnąć do rozpromienionego szczęściem naszego reprezentanta. Nie przerywając podpisywania podsuwanych nieustannie kartek, ze sztytów i albumów odpowiada na nasze pytania.

„Niestety, olimpijska skocznia przypomina kartoflisko. Ona sprawiała mi największe trudności. Po każdym przebiegnięciu na wybiegu powstawały wyrwy. Niezbyt przyjemny był również przeciwny wiatr. Przeciwników bałem się do momentu, kiedy w trzeciej próbie skoczyłem 16,81. Jak na tę skocznnię, to już był dobry wynik. W ostatnich skokach, kiedy nastąpiło wyraźne ochłodzenie, zaczęły mi dokuczać kurcze. Muszę się przyznać, że byłem zdenerwowany trzy dni temu. I wtedy ze snem nie było najlepiej. Ostatnie dwie noce spałem już bardzo dobrze.”

3 razy po 442.742 zł płaci Toto-Lotek

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z 4 września 1960 roku stwierdzono: 3 rozwiązania z 5 premianami po 442 742 zł, 69 rozwiązań z 5 zw. po 19 250 złotych, 5431 rozwiązań z 4 po 373 zł, 106 482 rozwiązań z 3 po 18 zł.

W zakładach piłkarskich z dnia 4. 9. stwierdzono: 3 rozwiązania z 12 po ok. 20 807 zł, 100 rozwiązań z 11 po ok. 624 złote, 1146 rozwiązań z 10 po ok. 54 złote.

6 spotkań w III lidze piłkarskiej

W obec zakwalifikowania się piłkarzy Górnik. Konin do finałowych rozgrywek o wejście do II ligi, rozgrywki w lidze poznańskiej nieco się skomplikowały. WGD POZPN zdecydował, iż w każdym terminie odbywać się będzie tylko 6 spotkań; 2 drużyny będą odpoczywały.

W najbliższą niedzielę odbędą się następujące spotkania:

Olimpijczycy powracają

Specjalnymi samolotami przyleciają we wtorek z Rzymu kolejna grupa polskich olimpijczyków. Są to wioślarze, floreciści i florecistki, pływcy oraz drużyna hokeistów na trawie.

„Cieszę się — powiedział po pularny „Tojo” Kocerka — że moja 16-letnia kariera sportowa zakończyłem zwycięstwem drugiego medalu olimpijskiego. Uważam, że jest to godne pożegnanie z torami wioślarskimi.”

Bardzo uradowaną minę ma florecista Witold Woyda. Twierdzi on, że do pełnego szczęścia przydałby się medal.

Niemniej zadowolony ze swego występu w Rzymie jest Andrzej Kłopotowski. „Szczyt formy przypadł akurat na Igrzyska — mówi — toteż o walce w finale myślałem już w czasie eliminacji. (PAP)

w Poznaniu (godz. 11.30) Polonia — Włókniarz Kalisz, w Rawie (godz. 16) Rawicki KKS — Sparta Szamotuły, w Kaliszu (godz. 16) Prosa — Zjednoczeni Września, w Lesznie (godz. 16) Polonia — Obra Kościan, w Jarocinie (godz. 16) Victoria — Polonia Nowy Tomyl, w Grodzisku (godz. 16) Dyskobolia — Grunwald Poznań. Odpoczywają Sparta Oborniki i Kolejowy KS Kępno.

Oto aktualna tabela po trzeciej kolejce rozgrywek:

1. Sparta Oborniki	3	5	5:2
2. Dyskobolia	2	4	6:1
3. Polonia Poznań	3	4	6:2
4. Włókniarz Kalisz	3	4	11:4
5. Grunwald P-ń	2	3	3:2
6. Kolejowy KS Kępno	3	3	3:3
7. Zjednoczeni Wrześ.	3	3	5:8
8. Polonia N. Tomyl	2	2	2:2
9. Obra Kościan	3	2	3:6
10. Sparta Szamotuły	3	2	4:10
11. Prosa Kalisz	3	2	1:3
12. Rawicki KKS	3	2	0:1
13. Polonia Leszno	2	0	3:5
14. Victoria Jarocin	1	0	1:4

Jedyną drużyną, która nie utraciła punktów jest grodziska Dyskobolia. (wi)